Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Nr. 231 (2173). Wilno, Środa 7 Października 1931 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-ciołamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Bezskuteczne intrygi.

Zapowiedź wyjazdu premjera Francji p. Lavala do Ameryki celem odbycia konferencji z prezydentem Hooverem wywołała w Niemczech ten sam objaw, którego świadkiem jesteśmy od dłuższego czasu, ilekroć mają się gdziekolwiek spotkać ze sobą mężowie stanu odpowiedzialni za losy pokoju tego świata.

W przededniu takich spotkań Niemcy stale, z namiętnym uporem, wysuwają na porządek dzienny dyskusji sprawę... swych granic, próbując wzniecić zainteresowanie dla głoszonego przez się programu „rewizjonistycznego". O czemkolwiekby mówiono, ilekroć europejscy statyści zjeżdżają się w Londynie, Rzymie, Berlinie czy Paryżu — zawsze Niemcy zawczasu już imputują, że właściwie przedewszystkiem należałoby mówić o... Pomorzu, o „korytarzu", o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy... Jakikolwiekby przygotowano program dla danej konferencji, — zawsze z Niemiec idzie nieodmienne pytanie: — „a co z korytarzem? a co z Gdańskiem? a co z rewizją granic wogóle?"

Jest w tem metoda. Niemcy nie pozwalają „zasnąć" swej idei „rewizjonistycznej", — wiedzą, że ta „idea" nie żyje, ale mimo to wciąż galwanizują trupa. A nuż ożyje...? A nuż zajmie się nią jakieś „konsyljum" lekarzy niedomagań europejskiej polityki...?

Tak jest również i obecnie. Premjer Laval wybiera się do Waszyngtonu. A więc znów idzie próba doczepienia do wizyty — niemieckiego aneksu w formie... „korytarza"' i Gdańska w formie sugestji, że Herbert, Hoover i Piotr Laval właściwie poto się zjeżdżają, aby dla pięknych oczu niemieckich obalić Traktat Wersalski, wykruszyć z systematu politycznego Europy, ustanowionego w Wersalu, cegiełkę i cisnąć ją przeciw Polsce.

Robota niemiecka dokonywana jest niezdarnie. Wieści o tem, co będą mówili ze sobą Hoover i Laval, nie są oczywiście podawane wprost z Berlina. Byłoby to zbyt jawne i jaskrawe, odrazu demaskujące grę Rzeszy. Wieści takie idą więc z tej strony prasy, amerykańskiej, która niebezinteresownie robi nastroje filogermańskie. Niemcy jeszcze z czasów przedwojennych mają tam rozsiane swe placówki propagandowo-prasowe... A więc np. z takiego dziennika „Baltimore Sun" płynie pierwsza sugestja, pierwszy „alarm": „w Białym Domu będzie mowa o „korytarzu", o Gdańsku..." Grudka wiadomości rzucona z owego „Baltimore Sun", poczyna się toczyć i urastać w lawinę... W Londynie i Paryżu wszystkie pisma antirządowe podchwytują ją i toczą dalej... Poczyna się telegrafowanie po całym świecie, komentowanie, dorabianie szczegółów, przeinaczanie i koloryzowanie... W to graj właśnie Berlinowi! Tego właśnie Berlin chciał! Cudzemi ustami i cudzemi piórami wywołana została dyskusja... rewizjonistyczna. Cel jest osiągnięty: — dokoła „korytarza" znów panuje hałas i krzyk...

Trzeba sobie to wszystko uprzytomnić, trzeba oglądnąć zbliska tę całą robotę Berlina, by się otrząść z sugestji, tak przemyślnie przez propagandę niemiecką zainscenizowaną. A trzeba to zrobić tem bardziej, jeśli się na trzeźwo zanalizuje okoliczności, wśród których odbędzie się spotkanie premjera Francji z prezydentem Stanów Zjednoczonych. Herbert Hoover zna Polskę z naocznego widzenia jej. Nie należy on do tych polityków amerykańskich, dla których Polska jest czemś egzotycznem, dalekiem, obcem. Bawił u nas właśnie wtedy, gdy krwią własną znaczyliśmy granice. Widział, jak te granice powstawały i wie, że niema takiej siły, któraby mogła naród polski odtrącić od dostępu do morza i pozbawić pełnej swobody tego dostępu t. j. kontaktu bezpośredniego między głębią kraju a wybrzeżem. Zaś Piotr Laval jest premjerem Francji, która doskonale sobie uzmysławia, że pierwszy wyłom w Traktacie Wersalskim nie byłby zaprawdę ostatnim... Że podać Niemcom koniec palca — to znaczyłoby wydać na pastwę Niemiec całą rękę, a potem ramię, wreszcie całego siebie...

To jedno. Kto zastanowi się nad psychicznem nastawieniem obu tych mężów stanu, którzy niebawem będą się ze sobą w cztery oczy w Białym Domu porozumiewali, — ten wie, że sugestja, jakoby oni właśnie mieli przekreślać Traktat Wersalski, jest psychologicznie zupełnie fałszywa i— niemożliwa do pomyślenia.

Ale fałszywą jest nietylko psychologicznie. Również fałszywą i niemożliwą jest ona i ze względów natury rzeczowej, materjalnej. Kiedy bowiem Laval zejdzie się z Hooverem, — obaj ci przedstawiciele dwóch mocarstw będą reprezentowali kapitał jedynego miernika wartości, jaki nie uległ wahaniom i wstrząsom: — złota. Wizytę tę w Białym Domu poprzedził odpływ złota z szeregu krajów — a przedewszystkiem z Niemiec — do skarbca francuskiego i amerykańskiego.

Niemcy stali się klijentami, stali się petentami. Ich byt i przyszłość zależą od stanowiska, jakie zajmują Francja i Stany Zjednoczone. Jeszcze dwa, trzy lata temu mógł Stresemann stawiać postulaty. Ale dziś — Curtius może tylko prosić...

I w takim to momencie — miałaby być mowa o realizacji „rewizjonistycznych" apetytów niemieckiego nacjonalizmu? W okresie depresji i rozluźnienia zrębów gospodarki niemieckiej— miałyby Niemcy prawo stawiać jakieś „postulaty"?

Nie. To zbyt widocznemi nićmi szyte sugestje, aby w ich możliwość ktokolwiek naprawdę potrafił uwierzyć.

Hałas, sztucznie wywoływany przez Niemcy przed spotkaniem Lavala z Hooverem, pozbawiony jest wszelkiego realnego znaczenia. Jest on tylko jeszcze jedną próbą wciśnięcia w dyskusję haseł rewizjonistycznych, — ale próbą, jak wszystkie poprzednie,—również beznadziejną. Stwierdził to zresztą w sposób jak najbardziej kategoryczny min. Zaleski w wywiadzie z dyrektorem agencji „Iskra", wczoraj u nas drukowanym.

M.

Min. spraw zagran. Jugosławji przyjedzie do Warszawy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z powodu zbliżających się wyborów do parlamentu jugosłowiańskiego zapowiedziany przyjazd min. spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza do Warszawy uległ odroczeniu. Min. Marinkowicz przybędzie do Warszawy w końcu listopada lub w pierwszych dniach grudnia.

Zgon senatora Morrow'a.

NOWY YORK 6.X. Pat. — Wczoraj zmarł nagle na udar mózgu znany amerykański senator Dwight Morrow były ambasador Stanów Zjednoczonych w Meksyku i szef delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję morską w Londynie.

Sen. Morrow liczył 59 lat. Należał on do najbardziej wpływowych polityków Stanów Zjednoczonych. Odbył on przed kilkoma dniami konferencję z prezydentem Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem, która dała asumpt do znanych sensacyjnych pogłosek we wszystkich krajach.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy pośpieszyli z ostatnią posługą, oddaną śp. inż. **Józefowi Godwodowi:** proboszczowi kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji na Sołtaniszkach ks. Butkiewiczowi, p. Senatorowi Witołdowi Abramowiczowi, posłowi Dr. Stefanowi Brokowskiemu (za podniosłe przemówienia pośmiertne, wygłoszone na cmentarzu) Prezydjum Rady Miejskiej i Magistratu m. Wilna w osobach p Prezydenta Józefa Folejewskiego i Wice Prezydenta Witolda Czyża, Prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów p Żuchowiczowi (za udział orkiestry pocztowej) Radzie Głównej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych Ziem Północno Wschodnich oraz wszystkim organizacjom i związkom zawodowym, chórowi Związku Drukarzy m. Wilna i tym licznym rzeszom przyjaciół Zmarłego, którzy masowy udział w pogrzebie wzięli, a w szczególności p. A. Wodzyńskiemu, który w ostatnich godzinach Jego życia otaczał go troskliwą opieką,

z głębi serc „Bóg zapłać" składa, nieutulona w żalu **Rodzina.**

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy
Oskara Wojnowskiego i Dr. Med. Z. Koellnera
W ZAKOPANEM — OTWARTY CAŁY ROK
Ziołolecznictwo, Elektroterapja, Hydroterapja, Termoterapja, Helioterapja.
Prospekty wysyła się na żądanie. — Przyjęcia tylko za uprzedniem zgłoszeniem.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj staraniem Min. Spraw Zagranicznych odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę św. p. Aleksandra Skrzyńskiego, na którem obecni byli z ramienia Pana Prezydenta Rzplitej szef kancelarji cyw. dyr. Hełczyński, z ramienia władz ustawodawczych marsz. Senatu Raczkiewicz, oraz członkowie rządu z min. Zaleskim na czele, wreszcie przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego.

Lekcje kroju i szycia bielizny i haftu artystycznego pod kierownictwem nauczycielek - specjalistek **Kan i Syrkinówny.** Wiadomość, ul. Wielka 14, m. 2 od g. 10—2.

Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy.

Potwierdzenie pogłosek.

BERLIN 6.X. Pa. — Pogłoski o bliskiej rekonstrukcji gabinetu Rzeszy znalazły niespodziewane potwierdzenie na łamach „Germanji", organu zbliżonego do kanclerza Brueninga.

W dzisiejszem wydaniu dziennik pisze: Uważać można za rzecz pewną, że gabinet Rzeszy w swym obecnym składzie nie stanie już przed Reichstagiem. Nie ulega wątpliwości, iż minister spraw zagranicznych w ciągu najbliższych dni zgłosi swą dymisję. Pozatem liczyć się należy z rekonstrukcją rządu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Według informacyj „Socialdemokratische Pressedienst" przewodniczący partji ludowej Dingeldey na zebraniu w Monachjum zapewnił, że w najbliższą niedzielę otwarcie zgłosi akces swego stronnictwa do obozu opozycji narodowej.

Curtius podał się do dymisji.

BERLIN. 6 X. (Pat.). Prezydent Hindenburg przyjął we wtorek przed południem ministra spraw zagranicznych Curtiusa. W czasie audjencji Curtius zawiadomił prezydenta Rzeszy, że złożył do rąk kanclerza Brueninga prośbę o dymisję

List Curtiusa do kanclerza Brueninga.

BERLIN, 6. 10. (Pat). — Biuro Wolffa ogłasza list ministra Curtiusa, wystosowany w sobotę ub. tygodnia do kanclerza Brueninga z prośbą o dymisję. Pismo to ma treść następującą.

Wielce Szanowny Panie Kanclerzu! W rozmowie, jaką odbywaliśmy w dniu mojego powrotu z Genewy, oświadczyłem Panu, że chciałem wystąpić z gabinetu Rzeszy, bez względu na sytuację parlamentarną. W rozmowie naszej kwestja terminu oraz forma ustąpienia mojego pozostały otwarte. Obecnie uważam zewszechmiar za wskazane uzyskać jak najprędzej wyjaśnienia w sprawie mego wystąpienia i z tego powodu proszę Pana o zgłoszenie wniosku do rąk Prezydenta Rzeszy w sprawie zwolnienia mnie z urzędu.

Możliwość przesunięcia rządu na prawo.

BERLIN, 6. 10. (Pat). — W kołach politycznych oczekują, że gabinet Rzeszy w ciągu dnia 7 b. m. poda się do dymisji. — W ten sposób kanclerz Bruening chce umożliwić rekonstrukcję rządu.

Niezwłocznie po przyjęciu dymisji gabinetu prezydent Rzeszy poruczy kanclerzowi Brueningowi misję utworzenia rządu.

Kierownictwo spraw zagranicznych objąć ma sam kanclerz, pozatem zmiany dotyczyć mają kilku ministrów. We wtorek po południu kanclerz rozpoczął w tej sprawie rokowania.

Możliwość przesunięcia rządu w kierunku prawicowym wywołała wielkie zaniepokojenie, zwłaszcza w kołach socjal-demokratów.

Warunki Stanów Zjednoczonych

w sprawie przedłużenia moratorjum Hoovera.

LONDYN, 6. 10. (Pat). — „Exchange Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że warunki jakie Stany Zjednoczone stawiają w sprawie przedłużenia moratorjum Hoovera, są następujące:

1) Porozumienie francusko - niemieckie, obejmujące pomoc finansową Francji dla Niemiec.

2) Zaprzestanie przez Niemcy agitacji na rzecz zwrotu t. zw. korytarza pomorskiego.

3) Wyrzeczenie się przez Niemcy budowy pancerników.

4) Zaniechanie demonstracyj organizacyj wojskowych w rodzaju Stahlhelmu.

Dziennik zaznacza, że Ameryka musi mieć dowody, że kredyty będą użyte na cele twórcze, a nie zbrojenia, lub zasiłki dla bezrobotnych. — Niemcy muszą ułatwić przeprowadzenie rozbrojenia, redukcję wydatków oraz usunąć podejrzenia, które na nich ciążą.

Wieści z Dalekiego Wschodu.

Nowy rząd w prowincji Szan-Si.

MOSKWA. 6-X. (Pat.). Prasa sowiecka donosi, że w prowincji Szan-Si utworzony został nowy rząd z gen. En-Si-Szanem na czele.

Według tych informacyj, En-Si-Szan, który znajdował się dotychczas pod opieką japońską w Dajranie, udał się przed kilku dniami samolotem do prowincji Szan-Si dla objęcia naczelnej władzy.

Prasa wyciąga stąd wniosek, że Japonja poza Mandżurją i Mongolją wewnętrzną chce rozszerzyć swe wpływy również na bogatą prowincję Szan-Si.

Wojna japońsko-sowiecka?

RYGA, 6. 10. (Pat). — „Siewodnia wieczerom" donosi, że pewien kupiec przybyły wczoraj z Rosji Sowieckiej, opowiada, że na Dalekim Wschodzie panuje ogólne przekonanie, iż zbrojny konflikt Japonji z Rosją Sowiecką jest nieunikniony.

W kierunku Mandżurji i Władywostoku kierowane są pociągi z oddziałami wojskowemi. Dla osób cywilnych komunikacja jest bardzo utrudniona.

Mobilizacja floty japońskiej.

TOKJO, 6. 10. (Pat). — Ministerstwo marynarki wysłało eskadrom, znajdującym się w bazach morskich Kure i Sasebo, rozkaz przygotowania się do mobilizacji.

Echa zarządzeń władz łotewskich.

Wyjaśnienia rządu łotewskiego.

WARSZAWA, 6. 10. (Pat). — W związku z zarządzeniami władz łotewskich, dotyczącemi mniejszości polskiej na Łotwie, poselstwo łotewskie w Warszawie przesłało Polskiej Agencji Telegraficznej następujące wyjaśnienia z prośbą o opublikowanie:

1) Związek Polaków na Łotwie i Związek Polskiej Młodzieży Katol. nie są zamknięte, ale działalność tych organizacyj na zasadzie odnośnej decyzji sądowej została chwilowo zawieszona za antypaństwową działalność, przewidzianą w art. 102 K. K. Łotwy. Z tych motywów zostało zawieszone wydawnictwo dziennika polskiego w Daugavpils „Dzwon". Jednocześnie zamknięto 6 szkół, utrzymywanych przez Związek Polaków na Łotwie. Odnośne władze postarały się o przyjęcie do innych polskich szkół uczniów z 6 czasowo zamkniętych szkół prywatnych.

2) Niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie, że w polskich szkołach zabroniono wykładania religji w języku polskim. Na Łotwie w szkołach mniejszościowych wszystkie przedmioty są wykładane w języku macierzystym uczniów. Departament szkolny ministerstwa oświaty publicznej zarządził jedynie, że w łotewskich i mieszanych szkołach religja powinna być wykładana w języku łotewskim.

3) Niezgodne są z prawdą wiadomości o aresztowaniu kilku polskich działaczy społecznych na Łotwie. Jest aresztowany tylko jeden kandydat z listy polskiej do Sejmu.

Min. Zaleski u Min. Jana Piłsudskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Min. spraw zagranicznych Zaleski udał się wczoraj do Min. Skarbu i odbył tam konferencję z Min. skarbu Janem Piłsudskim.

P. Jastrzębski będzie mianowany wiceministrem Skarbu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

Pogłoska o utworzeniu czwartego podsekretarjatu stanu w Min. Skarbu i nominacji p. Jastrzębskiego na to stanowisko potwierdza się. Do nowego podsekretarjatu stanu należałaby w pierwszej linji polityka monopolów państwowych.

Nominacja p. Jastrzębskiego ma nastąpić w najbliższych dniach.

Poseł łotewski udał się na urlop.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Poseł łotewski w. Warszawie Grosvald wyjechał na urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie sekretarz poselstwa p. Stegmanis, który wczoraj był przyjęty przez wicemin. spraw zagranicznych p. Becka.

Projekt M. S. Wojsk. ustawy drogowej.

WARSZAWA 6.X. Pat. — Do Sejmu wpłynął projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, o drogach lądowych i drogach wodnych śródlądowych w czasie wojny lub grożącego państwu niebezpieczeństwa, dalej projekt ustawy, opracowanej przez M. Spraw Wojsk. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczem i projekt ustawy o pozbywaniu statków i łodzi morskich, używanych w żegludze na śródlądowych drogach wodnych.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WIADOMOŚCI z KOWNA

Zakończenie w Kownie kongresu „Związku Oswobodzenia Wilna".

KOWNO 6.X. Pat. — Zatał zakończony 2-dniowy kongres „Związku Oswobodzenia Wilna". W kongresie wzięło udział 200 delegatów.

Prezes Związku prof. Birżyszka wygłosił referat w którym przedstawił sytuację w „okupowanej Litwie" i wzywał do energiczniejszej pracy, zmierzającej do zrealizowania celów Związku.

Między innemi prof. Birżyszka zwrócił uwagę zebranych na Łotwę, która do sporu polsko-litewskiego ustosunkowała się bardzo obojętnie. Jednak w ostatnich czasach miała możność przekonać się — oświadczył prof. Birżyszka — o „lojalności" Polaków zamieszkałych na jej terytorjum (prof. Birżyszka czyni tu aluzję do ostatnich represyj względem ludności polskiej na Łotwie, spowodowanych rzekomem stanowiskiem antypaństwowem Związku Polaków).

Związek otrzymał szereg depesz, zakończonych słowami: „Wilno było i będzie nasze". Jedna z uchwalonych na kongresie rezolucyj domaga się natychmiastowego zwolnienia wszystkich urzędników państwowych i samorządowych którzy posyłają swe dzieci

Bank litewski podniósł stopę dyskontową.

KOWNO 6.X. Pat. — Bank Litewski podniósł stopę dyskontową z 7 proc. na 8 i pół. Dla tranzakcyj eksportowych przewidziane jest dyskonto w wysokości 6 proc.

Zamiast dziennika „Dzwon"— jednodniówki.

DYNEBURG 6.X. Ponieważ jedyne pismo polskie na Łotwie „Dzwon", wydawane przez Związek Polaków, zostało zawieszone, ma wyjść szereg jednodniówek, wydawanych przez ludzi dobrej woli, którzy finansują wydawnictwo.

Pierwsza jednodniówka pod tyt. „Nowy Dzwon" ukaże się w dniu 4 bm. wydana przez posła na sejm J. Wierzbickiego. Natępna ma się ukazać w tych dniach. Wyda ją poseł na sejm Jarosław Wilpiszewski.

Z komisyj sejmowych.

WARSZAWA 6.X. Pat. — Na środę dnia 7 bm. o godzinie 16-ej wyznaczone zotało posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem po. Wagner (BB) wygłosił referat o projekcie ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Na porządku dziennym posiedzenia sejmowej komisji prawniczej, które odbędzie się w środę 7 bm., znajdują się referaty posła Fichny o projektach ustaw w sprawie zniesienia sądu okręgowego w Mławie i sądu okręgowego w Białej Podlaskiej.

Posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej zostało przełożone z czwartku 8 b. m. na środę 7. b. m. o godzinie 11-ej rano.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej odbędzie się we czwartek 8 bm. o godzinie 16 min. 30.

Posiedzenie senackiej komisji gospodarstwa społecznego odbędzie się we czwartek 8 bm. o godzinie 11-ej.

Na porządku dziennym tych trzech komisyj jest przydział referatów.

Kto wygrał?

WARSZAWA 6.X. Pat. — W 22 dniu ciągnienia 5 klasy 23 Polskiej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery nast.:

10 tys. zł.— 179.273, po 5 tys. — 119.679 i 196.100, po 3 tys. — 5.026, 70.764, 124.680, 131.803 i 209.826.

Znów bank amerykański zamknął swe biura.

NOWY YORK, 6. 10. (Pat). — Franklin Trust Company, którego depozyty wynoszą 22 miljony dolarów, zamknął dziś swe biura, podobnie jak 18 innych banków, z których większość w stanach Pensylwanja i Zachodnia Wirginja, pozostałe zaś w środkowo-zachodnich częściach Stanów Zjednoczonych

Giełda warszawska z dnia 6.X. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,91—8,93—8,89
Belgja	124,90—125,21—124,59
Londyn	34,40—34,59—34,21
Nowy York	8,925—8,945—8,905
Nowy York kabel	8,929—8,949—8,909
Paryż	35,17—35,26—35,08
Praga	26,42—26,48—26,36
Szwajcarja	175,25—173,68—174,82
Berlin w obr. pryw. i zaofiarowaniu	210,00
PAPIERY PROCENTOWE:	
4% pożyczka inwestyc.	74,00
5% Konwersyjna	42,5
6% Dolarowa	60,00
7% Stabilizacyjna	52,00—53,75
10% Kolejowa	99,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. budowlane B. G. K.	93,00
4½% L. Z. ziemskie	42,00—43,00
5% warszawskie	46,50—48,00
8% warszawskie	58,00—60,50—59,75
8% Kalisza	54,00
8% Łodzi	56,75—58,50
10% Radomia	58,00—60,00
10% Siedlec	60,25
AKCJE:	
Bank Polski	110,00
Lilpop	11,25
Starachowice	5,37

Przerzućmy ster polityki włókienniczej!

W kołach rządowych odbywają się obecnie przy współudziale reprezentantów rolnictwa i przemysłu włókienniczego żywe narady nad ewentualnem zaprowadzeniem cła na surowce włókiennicze. Sfery rolnicze popierają ideę ceł, uważając ją za środek ku rozszerzeniu zamierającej produkcji rolniczej, przemysłowcy natomiast zwalczają ją jako hamulec produkcji przemysłowej.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że interesy szerokiego ogółu konsumentów oraz przemysłu są identyczne i sprzeczne z interesami rolnictwa jako możliwego producenta surowców włókienniczych. Z drugiej jednak strony w wyobraźni rolnictwa jako tegoż producenta, lecz i poważnego spożywcy wyrobów włóknistych nie było dotychczas jasnego poglądu na szanse kalkulacyjne jednej lub drugiej jego roli w zagadnieniu włókienniczem.

W ocenie problemu nie był jednak dotychczas wogóle brany pod uwagę ogólny interes gospodarczy kraju, ten zaś domaga się kategorycznie zerwania z dotychczasowym stanem wolnego importu surowców włókienniczych, poprostu dlatego, że stan taki sprzeciwia się zasadniczej linji naszej polityki gospodarczej.

Mamy wysokie cła na wszelkie wyroby fabryczne w interesie rentowności produkcji przemysłowej i zapewnienia pracy rzeszom robotniczym. Nikt nie powie, że jest to szkodliwe dla gospodarki Państwa, owszem każdy wie, że zluźnienie warunków importu byłoby bezpośrednio skazaniem przemysłu naszego na zamarcie a pośrednio zadałoby śmiertelny cios naszej produkcji rolniczej przez podcięcie jej zbytu do miast. Lecz produkcji rolniczej należy bezpośrednio pomóc, a taką walną pomocą będą dla niej cła na surowce włókiennicze.

Zasada bezcłowego przywozu tych surowców łamiąc linję naszej ogólnej polityki gospodarczej, musiała w konsekwencji doprowadzić do załamania linji naszego rozwoju gospodarczego wogóle. Świadczą o tem dowodnie cyfry bilansu naszej powojennej gospodarki włókienniczej, świadczy przedewszystkiem wpływ tego bilansu na obecne położenie finansowe kraju.

Po wojnie sprowadziła Polska za 4 i pół miljarda złotych surowców włókienniczych. Za ostatnie czterolecie (1927/30) ujemne saldo naszego bilansu włókienniczego wynosiło 2278 miljonów złotych, podczas gdy niedobór naszego ogólnego bilansu handlowego wynosił w tym czasie tylko 1345 mil. złotych. Wiadomem jest, że bilans nasz handlowy podtrzymywany jest głównie przez wywóz produktów rolnictwa. Otóż, we wspomnianem czteroleciu wywóz ten nie zdołał o blisko 900 miljonów zł. zrównoważyć niedoboru włókienniczego. W cyfrze obrotu włókienniczego 88 proc. stanowią surowce.

Stan ten nie mógł pozostać bez wpływu na bilans płatniczy Państwa. Istotnie od końca 1927 roku, czyli po otrzymaniu pożyczki stabilizacyjnej, po koniec 1930 roku straciliśmy około 850 miljonów złotych, czyli prawie tyle, na ile we wspomnianem czteroleciu niedobór tekstylny przewyższał ujemne saldo ogólnego obrotu zagranicznego. Związek naszej prostracji gospodarczej z gospodarką włókienniczą jest tu widoczny.

Winę przypisać należy głównie rolnictwu, w którego poglądzie na problem włókienniczy przewyższał dotychczas punkt widzenia konsumencki. Nie starczało mu wyobraźni orjentacyjnej na odczucie korzyści, jakieby mu dała produkcja włókiennicza. Tymczasem już stosunek importu tekstylnego do całości eksportu rolnego powinien był dać mu wyjaśnienie olbrzymich korzyści zaakcentowania producenckiego punktu widzenia na problem.

Z fałszywego nastawienia naszej polityki włókienniczej wynikła dla kraju niepowetowana strata. Faktem jest, że straciliśmy 4 i pół miljarda złotych w złocie. Odliczając z tego pół miljarda na sprawienie przędzalnictwa lniarskiego, którego prawie nie mamy, mogliśmy mieć obecnie w skarbcu złota wartości 4 miljardów, stanowiącego podkład kruszcowy dla 10 miljardowego obiegu pieniężnego. Były więc niewyzyskane niestety sposobności ugruntowania gospodarczej potęgi Polski.

Zasadnicze i niepokonalne trudności w urzeczywistnieniu samowystarczalności włókienniczej istnieją tylko w wyobraźni tych, co tak dalece przywykli do pęt jutowo-bawełnianych, że uwolnienie się z nich wydaje się im nieziszczalnem marzeniem. Akurat to samo, co było ongiś czasu niewoli politycznej! I znów kataklizm — tym razem gospodarczy — *niesie nam wyzwolenie z pęt*, byleśmy tylko umieli ocenić możliwości gospodarcze, jakie nam nastręcza chwila bieżąca.

Nie twierdzimy, że dokonanie tego niesłychanie radykalnego zwrotu w całej gospodarce włókienniczej Państwa jest fraszką. Zastanowienie głębokie, tu potrzebne, dotyczyć wszakże powinno tylko wynalezienia metod postępowania, nie zaś samej zasady sanacji. Ona narzuca się w obecnem położeniu gospodarczem Polski żywiołowo, należy tylko pozbyć się wyobrażeń fałszywych o problemie włókienniczym.

Zagadnienie ceł na surowce włókiennicze pojmowane jest niestety powszechnie zbyt symplistycznie, bez należytego zgłębienia tego, o co tu właściwie chodzi. Cło — zatem większa drożyzna. Tak rozumują też przemysłowcy. To złudzenie prostego człowieka z ulicy, nie uwzględniającego absolutnie czynnika zmiany ogólnych warunków ekonomicznych w następstwie przewekslowania naszej gospodarki włókienniczej na nowe tory. Drożyzna — to rzecz całkiem względna. Przy obecnym braku złota w Polsce, a zatem obiegu pieniężnego i zatrudnienia, przy powszechnej nędzy, która w Polsce panuje, obecna cena wyrobów włókienniczych jest niesłychanie wysoka, jest wprost nie do zniesienia. I nie może być inaczej, skoro kraj o 30 zgórą miljonach mieszkańców posiada 700 miljonów złota w swoim skarbcu. Zatkajmy dziurę włókienniczą a za 10 lat będzie Polska miała miljardy w obiegu. Wówczas żaden kryzys światowy nie zabije nam produkcji, bowiem nasza nędza konsumpcyjna nie stawia tej produkcji praktycznie żadnych granic.

Złoto, które jest podstawą kredytu a przeto wszelkiej wogóle czynności gospodarczej, *musi być zarobione, nie pożyczone*. Pożyczać wolno najwyżej na inwestycje ogólno-gospodarczej natury, zatem urządzenia zwiększające potencjał produkcyjny kraju, nigdy zaś na bieżące potrzeby koncumpcyjne, do których bądź co bądź odzież należy. Naród, który przez 10 lat do kas złożył coś ponad 2 miljardy oszczędności, a zadłużył się zagranicą na 9 miljardów, wydając z tego połowę na odzież, podobny jest do franta, który mimo że nie ma zarobku, zapożycza się na wszystkie strony, aby stworzyć pozór dobrobytu, jest przeto narodem próżnym i lekkomyślnym.

Łączące się z ideą ceł włókienniczych wyobrażenia nasze społeczno-gospodarcze — to nie fantasmagorja, to najistotniejszy realizm, czerpany z wartkiego prądu bieżących wypadków ekonomiki światowej. Poznanie nasze płynie przytem z najczystszej krynicy podstawowej idei ekonomicznej, jaką jest wskazanie, aby naród osiadły na pewnem terytorjum, wysiłkiem mięśni i ducha wyzwalał bogactwa zawarte w łonie swej ziemi. Produkcja jest podstawą ekonomiki narodowej, jest praźródłem siły narodu, handel to tylko wtórny ruch immanentnej twórczej energji społecznej. *Aby handlować, czyli zamieniać, trzeba wpierw wytwarzać.* Nie Polska winna, że w powojennych warunkach ekonomicznych nie można handlować, *lecz winą jej jest to, że nie zrozumiała dotychczas, iż praca naszego najważniejszego warsztatu, jakim jest rolnictwo dla niemożności handlu zagranicznego nie powinna być zahamowaną*, że nie potrzebowałaby być zahamowaną, gdyby ją rozciągnąć na dostępną dla rolnictwa dziedzinę wytwórczości włókienniczej. *Cło na surowce włókiennicze to jedyny dziś, bo natychmiast skuteczny środek samoobrony gospodarczej państwa.*

Oby czynniki odpowiedzialne za losy gospodarcze Państwa zrozumiały, że chodzi u o iście hamletowski problem: *być lub nie być.*

Prof. Władysław Bratkowski.

Warszawa.

Żeby mieć czyste i piękne owoce należy z jesieni jeszcze zaopatrzyć drzewa owocowe w tak zwane **OPASKI LEPOWE.** Najlepszy **LEP SADOWNICZY,** papier na opaski oraz przyrządy do smarowania opasek są do nabycia w składzie maszyn rolniczych
ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO
ul. Zawalna Nr. 11-a.
Żądajcie prospektów ze sposobem użycia i cenami.

MŁOCARNIE WICHTERLEGO czyszczące i inne,
MŁOCARNIE KIERATOWE zwyczajne i szerokomłotne,
SIECZKARNIE ręczne i maneżowe,
MOTORY na naftę i ropę,
KIERATY różnych wielkości 7107
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
DOGODNE WARUNKI KUPNA.

JAPOŃSKI PROSZEK KATOL
radykalnie tępi muchy, komary, pchły, **pluskwy, prusaki,** mszyce na kwiatach i wszelkie inne robactwo.
KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.
Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

Aresztowani działacze polscy w Łotwie — przekazani sędziemu śledczemu.

RYGA 6.X. Pat. — Członek rady miasta Rygi Liberys i inni aresztowani w pierwszym dniu wyborów zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych. Sędzia śledczy po zapoznaniu się z całokształtem sprawy wyda w dniu jutrzejszym zarządzenie o środku zapobiegawczym, jaki ma być zastosowany względem aresztowanych.

W Anglji

Parlament angielski będzie rozwiązany.

LONDYN, 6. 10. (Pat). — Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, że jutro nastąpi odroczenie parlamentu. Premjer dodał, że miał dziś rano audjencję u króla, do którego zwrócił się o rozwiązanie parlamentu. Król upoważnił premjera do oświadczenia, że zgadza się na rozwiązanie parlamentu.

Mac Donald spodziewa się, że rozwiązanie to nastąpi jutro. Będzie to zależało, jak zaznaczył premjer od tego, czy Izba ukończy swą pracę.

O ile rozwiązanie parlamentu nastąpi jutro, wówczas wybory odbędą się dnia 27 października.

Odezwa Mac Donalda.

LONDYN, 6. 10. (Pat). — Mac Donald ogłosił sam w swojem imieniu odezwę do narodu. W składzie rządu nie nastąpią żadne zmiany przed ukończeniem wyborów.

Parlament zbierze się możliwie najszybciej po wyborach. Premjer występować będzie w wyborach jako kandydat partji pracy i zwolennik haseł tej partji.

Głównym powodem, dla którego przywódcy poszczególnych partyj zdecydowali się na przeprowadzenia wyborów jest uzyskanie zaufania zagranicy. Pragną oni dowieść, że Wielka Brytanja posiada niezaprzeczenie trwały rząd, mający za sobą lojalną, jednomyślną większość parlamentarną.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, ażeby jakakolwiek polityka, wysuwana przez elementy opozycyjne, wzięła w Anglji górę.

Wybory do parlamentu odbędą się w dniu 27 b. m.

LONDYN, 6. 10. (Pat). — Według ostatnich doniesień, parlament rozwiązany będzie w dniu 6 października, a wybory odbędą się w dniu 27 października.

Jak słychać, nowy parlament zbierze się w dniu 19 listopada.

Starcie bezrobotnych z policją w Londynie.

LONDYN, 6. 10. (Pat). — W dniu 6 b. m. miały miejsce dwukrotne walki bezrobotnych z policją w obrębie dyrekcji policji. Najpierw wpobliżu British Museum od strony mostu Waterlooo demonstranci atakowali policję laskami i obrzucali ją piaskiem i cegłami z pobliskich budowli. Kilka osób odniosło rany. Trzy osoby aresztowano. Policja kilkakrotnie szarżowała, rozpędziła tłum i obstawiła ulice w obrębie dyrekcji policji gęsto patrolami.

Podróż angielskiego min. spraw zagranicznych do Paryża.

LONDYN 6.X. Pat. Minister spraw zagran. lord Reading wyjechał do Paryża.

Prasa francuska o wizycie.

PARYŻ 6.X. Pat. — Zapowiedź wizyty lorda Readinga w Paryżu jest żywo komentowaną przez prasę francuską. Wprawdzie pisze „Le Matin" — nie ustalono jeszcze żadnego programu, ani projektu rokowań, lecz fakt, że lordowi Readingowi będzie towarzyszyć wielu wybitnych osobistości, między innemi zastępca kontrolera finansów, wskazuje jasno, że narady dotyczyć będą spraw finansowych. Oczekiwać więc można wymiany poglądów w sprawie kryzysu finansowego i gospodarczego Wielkiej Brytanji, ewentualnie także w sprawie odszkodowań i długów wojennych oraz w kwestjach walutowych.

Zamieszki wśród marynarzy niemieckich.

HAMBURG, 6. 10. (Pat). — W związku z dążeniem do redukcji płac marynarzom na okrętach niemieckich w kilku portach miały miejsce zamieszki. Hamburskie biuro wypłat dla marynarzy w ostatnim dniu było zamknięte. Palacze na okręcie „Bohum" od mawiali przystąpienia do pracy podczas wyruszania okrętu w podróż.

Z Bremy donoszą o podobnym wypadku podczas wyruszania w podróż okrętu „Griesheim".

W Szczecinie doszło do zamieszek, wszczęte przez marynarzy.

W związku z dążnością do zniżenia płac robotnikom portowym celem podniesienia zdolności konkurencyjnej portów niemieckich elementy radykalne podżegają do strajku.

Z kongresu międzyparlamentarnego.

Prof. Makowski o przyczynach kryzysu gospodarczego.

BUKARESZT 6.X. Pat. — Na kongresie międzyparlamentarnym w ciągu rozpraw ogólnych nad sprawozdaniem sekretarza generalnego zabrał głos p. Wacław Makowski w imieniu grupy polskiej, analizując sprawy kryzysu światowego oraz rozbrojenia. Za przyczynę zasadniczą społeczno-gospodarczego kryzysu obecnego uważa p. Wacław Makowski starcie dążeń i prądów indywidualistycznych w życiu społecznem i gospodarczem z prądami, zdążającemi do skrajnego społecznego skrępowania wszelkiej wolności i inicjatywy indywidualnej. Konflikty powstałe stąd dadzą się rozwiązać tylko przez ogólne zastosowanie zasad solidarności, zarówno wewnątrz społeczeństw, jak i zewnątrz na terenie międzynarodowym. Co do kwestji rozbrojenia z naciskiem podkreślił p. Makowski, że samo materjalne rozbrojenie, a raczej zmniejszenie zbrojeń, bynajmniej nie usunie niebezpieczeństwa wojny, o ile nie będzie uprzedzone dostatecznemi gmarancjami bezpieczeństwa, a przedewszystkiem rozbrojeniem moralnem. Te same tezy podtrzymywał tego samego dnia p. Jan Dębski na posiedzeniu ogólnem kongresu, poświęconem sprawie rozbrojenia. Wywody mówców polskich były żywo oklaskiwane przez większość kongresu.

Z DNIA NA DZIEŃ.

Niepotrzebny laufer.

„Słowo" wczorajsze oburzyło się na nas za feljetonik, zamieszczony w niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego" p. t. „Odświeżanie krwi"...

Dlaczego „Słowo" i dlaczego się oburzyło— nie chcemy tego dociekać...

Jedno tylko może tłumaczyć zamieszczenie „monitu" pod naszym adresem — to stałe i chorobliwe „czepianie się" przy każdej okazji „Kurjera Wileńskiego".

Jak w tym, tak i w innych wypadkach wysuwanie się laufra jest zbyteczne gdyż.. szach królowi nie grozi...

Konik szachowy.

Dziwne metody walki.

Od dość dawna już datuje się na terenie całej Polski, a więc i w naszem województwie, antagonizm między Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej, a Zw. Strzeleckim. Nie zresztą dziwnego... Rywalizacja w pracy na jałowym gruncie prowincjonalnym musiała dać w rezultacie element wzajemnej niechęci w walce o prymat w społeczeństwie, w walce o „rząd dusz" młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej. Rewalizacja ta była jednak dotąd szlachetną, dżentelmeńską, polegającą na „wyścigu pracy" na przodownictwie realnem, namacalnem. Z chwilą jednak, gdy w walce tej zwycięstwo począł odnosić Związek Strzelecki, strona przeciwna nie potrafiła ulec z honorem, ulec z myślą o wznowieniu współzawodnictwa na tem samem polu, gdzie za każdą stronę przemawiać musiały dobitne argumenty w postaci osiągniętych zdobyczy w żmudnej i uciążliwej pracy społecznej.

Sięgnięto do arsenału innej broni, takiej, jaką gardzić musi każdy prawy człowiek. Poczęto podkopywać się pod bastjony zwycięzcy, przeciągać jego dowódców do siebie drogą presji, lub przekupstwa, siać anarchję wśród szarych strzelców, bałamucąc ich przez rzucanie najrozmaitszych kalumnij i oszczerstw na Związek Strzelecki, wykorzystując nierzadko autorytet własny, lub piastowanej godności do poparcia gołosłownych twierdzeń. Zbrakło pocisków godziwych — chwycono za grudki błota...

Błoto ma jednak tę cechę, że potrafi zabrudzić, ale nigdy splamić. I oto często spotykamy się z takiem zjawiskiem, że osobnicy, piorunujący na Związek Strzelecki, szafujący najróżnorodniejszemi posądzeniami i, raz jeszcze podkreślam, oszczerstwami, kładą uszy po sobie i zmykają za lada sprzeciwem, popartym rzeczowemi i jasnemi argumentami, jak to miało miejsce już niejednokrotnie w całym szeregu wypadków.

Szczególnego pod tym względem pecha ma niejaki p. P. działający na terenie pow. postawskiego, któremu jakoś nigdy udać się nie może skuteczna naganka na Związek Strzelecki. Biedny! Jeszcze żaden oddział strzelecki nie dał ucha jego gadaninie...

Szanowni Przeciwnicy! Walczmy z sobą dalej, zażarcie i nieustępliwie, ale walczmy szlachetnie. Wróćmy do dawnej, uczciwej gry, imajmy się metod takich, któreby nie deprawowały dusz i umysłów młodzieży, której winniście być wzorem. Kalumnje i oszczerstwa nigdy nie mogą liczyć na sukces na dalszą metę a zważcie, byście się sami nie potopili w tem błocie, którem nas obrzucacie...

Strzelec.

Popierajcie przemysł krajowy

Listy z wystawy kolonjalnej w Paryżu.

III.

„Kawa, albo życie".

Pod strażą białych słoni. Serce drzew. Zbratane konkurencje. Pokoik Józefiny. Słoneczna fontanna. W krainie słodkiego uśmiechu.

„Ilekroć razy byłem w Akademji sztuk pięknych, zastawałem zawsze tyle ludzi, że nie mogłem widzieć obrazów — co było okropne, lub też tyle obrazów, że nie mogłem widzieć ludzi, co było jeszcze znacznie gorsze". — Ów paradoks Wilde'a stosuje się do wystawy kolonjalnej w całej rozciągłości, a zwłaszcza w tem, co dotyczy nadmiaru ludzi. W pawilonach jest tak duszno i ciasno, jak w „metrze" w godzinach obiadowych. Takie warunki zwiedzania nie uspasabiają bynajmniej do syntetyzowania, a choćby — do wyciągania najprostszych wniosków. Najlepiej więc oglądać pawilony przed ich otwarciem, to jest w godzinach, w których światek kolonjalny zaczyna dopiero swój pracowity dzień. Jakże po tłoku popołudniowym miłem się wydaje sprzątanie, odkrywanie i okurzanie eksponatów! Prawda, że wówczas pawilony są zamknięte dla publiczności, lecz karta prasowa jest poto, by otwierać drzwi zamknięte, a nie — wywalać drzwi otwarte i niedarmo nazywa się we Francji: „Coupe-fil".

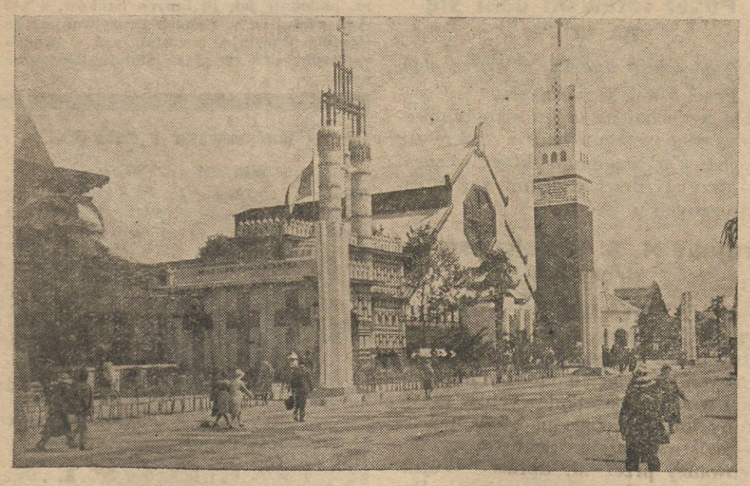

Misja protestancka i misja katolicka.

W „Indjach Francuskich" naprawiają przewody elektryczne. Ciężka krata wrót zaryglowana — pawilon wydaje się pusty i cichy, jak na fotografji. Wejścia strzegą dwa białe słonie naturalnej wielkości. We wnęce, nad fasadą czuwa sześcioramienne bóstwo. Całość wygląda jak mała świątynia, a odtwarza tylko siedzibę bogatego Indusa. Kto choć trochę zna kolonje, ten wie, że niema nic mniej egzotycznego, jak czysty egzotyzm. I tak, można było zobaczyć Senegal bez domieszki europeizacji naprzykład w Warszawie, podczas pobytu trupy murzyńskiej w Luna-Parku, ale szukanie tego na miejscu byłoby całkiem bezcelowe. (Nie dziw więc, że Sow-Amadou — czarny dyrektor tej murzyńskiej trupy wzdychał do powrotu do serca Afryki, gdyż wiedział, że dopiero po opuszczeniu Europy będzie się mógł wreszcie wyspać na europejskiem łóżku). Francuzi dobrze wiedzą o tem, to też, pragnąc wiernie odtworzyć domostwo bogatego Indusa — zgromadzili w pawilonie Indyj Francuskich głównie europejskie meble, pokryte płaskorzeźbami przez tubylców. Są to cudowne antyki. Nad łożami, krytemi purpurą, czuwają induskie bożki, z pośród których wyróżnia się bóg sprawiedliwości. Ma łeb przedpotopowego zwierzęcia i wyraz ludzki. W łapie trzyma jeden ze swoich dwóch kłów. Ułamał go sobie za karę, że chciał zgrzeszyć przy jego pomocy...

Najbliższy sąsiad „Indyj Francuskich" — to „Guyana" — pawilon wzniesiony z pni podzwrotnikowych drzew. Nic bardziej syntetycznie pięknego, jak te olbrzymy naturalnej barwy i wielkości. Serce podzwrotnikowych drzew jest tak czerwone, jakgdyby nabiegło krwią i mieni się wszystkiemi odcieniami od złocistego do purpury. Nie dziw, że z tego drzewa robią klejnoty i, że skonstruowany zeń pawilon wygląda jak szkatuła, ukrywająca skarby. Istotnie — wszystkie ściany wnętrza pokrywa biżuterja, którą robią z opalizujących i fosforyzujących skrzydeł podzwrotnikowych motyli. Ponadto, w środku wznosi się rodzaj wysokiej, żółtej wieży, odtwarzającej tonny złota wydobytego w Guyanie. Jak wiadomo — kolonja ta jest miejscem zesłania przestępców (Cayenne, Saint Laurent i t. d.), tedy złoto kopią przeważnie katorżnicy, a więc ludzie, których do zbrodni pchnęła prawie zawsze nędza. Jest w tem coś z symbolu okrucieństwa i ironji życia.

Tuż obok pawilonu, przedstawiającego kolonję, na którą zsyła się katorżników mieści się misja protestancka złączona z katolicką. Mimowoli przypomina się nauka o przebaczaniu, teoretyczna w życiu, opartem na nieustającej walce, jak teoretycznem jest zbratanie protestantyzmu z katolicyzmem. Złączenie pawilonów przedstawiających te dwie religje — miłosne zespolenie dwóch konkurencyj—wzrusza niczem amerykański film.

„Indje Francuskie".

Wnętrze pawilonu misji protestanckiej jest proste, surowe i pełne tej zimnej powagi, jaka cechuje ewangelickie kościoły. Zato pawilon misji katolickiej odtwarza efektowny kościół w stylu kolonjalnym, będącym syntezą modernizmu i stylu maurytańskiego. Wszystkie katolickie świątynie francuskich kolonij muzułmańskich są tak budowane. Jest to wymóg estetyki i —polityki ugodowej. Wewnątrz prowizorycznej świątyni z nad ołtarza patrzy Chrystus w orjentalnym stroju. Opodal — szpaler sztandarów państw podbitych dla nauki Chrystusowej ilustruje wyniki pracy misjonarzy w kolonjach. Sztandary te dumnie unoszą się nad ołtarzami pogańskiemi, z których wyparto fetyszy, przynajmniej napozór. Ażeby uplastycznić wielkość zasługi pierwszych misjonarzy — zebrano tu również narzędzia tortur, jakiemi spotykali ich tubylcy. (Szkoda, że dla równowagi, nie leżą obok niektóre „narzędzia" kolonizowania, jak, to broń palna i temu podobne). Katolicyzm, tak świetnie znający potęgę zewnętrzności, nie ominął tu żadnego efektu. Nawet mapa, na której świecą się misje, różni się od reszty map wystawowych. Jest na osi. Wiruje. Z nadejściem nocy potężny reflektor rzuca na nią duży czarny krzyż, który naprzemian ukazuje się i niknie. Trzeba przyznać — wrażenie ogromne.

Podobnym efektem posługuje się pawilon „Guadelupy". Jako przedstawiciel wysp rozsianych po oceanie Atlantyckim — jest on właściwie jedną wielką latarnią morską, rzucającą cowieczór światło wprost oślepiające. Wewnątrz pawilonu uwagę Francuzów koncentruje kopja panieńskiego pokoiku Józefiny. Jest to figurynka Matki Boskiej, przed którą młoda Kreolka modliła się, nie przeczuwając jak wielkiego męża będzie zdradzała w przyszłości. Są stare świeczniki, które oświetlały jej dziwną urodę. Są wreszcie jej niezmiernie nieczytelne listy, prawie tak nieczytelne, jak listy Napoleona.

Mniej rzucający się w oczy od „Guadelupy", ale dużo ładniejszy jest pawilon „Reunionów" — wysp, leżących na oceanie Indyjskim, tuż koło Madagaskaru. Wąskie jego kolumienki przeglądają się w basenie, a w *patio* jaśnieje złocista kula, orzeźwiająca powietrze strugami wody, która z niej wytryska. Zarówno ten biały, spokojny pawilon „Reunionów", jak i sąsiedni „Martyniki", (trochę pretensjonalny, a więc brzydszy) — jest wzorowany na starej Francji kolonjalnej, stąd w stylu wyraźny ślad kultury łacińskiej.

A oto śpiczasta strzecha „Nowych Hebrydów" i rozłożysta strzecha „Tahiti". Oba te pawilony wysp oceanu Spokojnego, jak i pawilony poprzednie syntetyzują wewnątrz korzyści, jakie Francja ciągnie z tych kolonij. Wszędzie pachnie kawa i rum, bieleją fosfaty i słonecznią się oświetlone zdjęcia wulkanicznych gór i, cichych palmowych lasów.

Ze ścian pawilonu „Oceanji" (Tahiti) patrzą łagodne, ufne oczy tubylek, ubranych w spódniczki z wyschniętych liści, niby tancereczki dzikiego baletu. Ale nie po słodki uśmiech tych dziewcząt o skórze koloru słońca, żyjących w ciszy słonecznego wybrzeża, przyszli ongiś biali intruzi. Wabiła ich trzcina cukrowa, kawa fosfat — nęciły bogactwa tej ziemi bogactwem błogosławionej, czy też — przeklętej. Niby to przynieśli kulturę: wiedzę, higjenę. Prawda, że teraz umiera się w szpitalu, zamiast umrzeć w słońcu, a ci, którzy po ciało przychodzą podpisują się literami, a nie supłami, wiązanemi na włóknie... A biali za to wywożą, wywożą. Trzeba pracować, żeby dostrczyć im kawę, po którą przybyli. Trzeba dać im kawę — albo życie...

Marja Milkiewiczowa.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Banda przemytników w opałach.

Zacięta walka przemytników ze strażą polską i litewską. 2 przemytników zastrzelono, 5 aresztowano.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Wieżajn zlikwidowano niebezpieczną bandę przemytniczą, grasującą od dłuższego czasu na pograniczu. Banda ta niepokoiła straże polskie i litewskie swoją zuchwałością. Banda ta będąc dobrze uposażona w broń składała się z ludzi zdecydowanych, przemycała ona towary pod bokiem straży.

W sobotę w nocy przemytnicy z większym transportem towaru usiłowali dostać się do Polski. Na granicy banda zetknęła się z litewską strażą graniczną. Między strażnikami a przemytnikami wywiązała się strzelanina, podczas której został zabity jeden z policjantów litewskich oraz ranny przemytnik. Przemytnicy pod gradem kul wycofali się na teren polski, gdzie się spotkali z patrolem K. O. P.

Na wezwanie żołnierzy KOP., przemytnicy obsypali kopistów gradem kul. W odpowiedzi patrol również użył broni. W obustronnej strzelaninie zostali zastrzeleni dwaj przemytnicy, skutkiem tych strat, banda poczęła się wycofywać na teren litewski. Tutaj spotkali się z patrolami litewskiemi, które poczęły ostrzeliwać przemytników wzywając ich do poddania się. Banda wzięta w krzyżowy ogień obu straży granicznych rozsypała się w tyraljerkę i poczęła zawzięcie się bronić.

Po kilkuminutowej strzelaninie przemytnicy poddali się.

Aresztowano 5 przemytników, którym skonfiskowano 100 klg. tytoniu i 75 klg. sacharyny oraz 5 rewolwerów systemu „Mauzer" i 3 krótkie karabinki.

Katastrofa samochodowa na szosie Wilno — Grodno.

Wczoraj o godzinie 3 p. płd. na szosie Wilno—Grodno, na 16 kilometrze od Wilna wydarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus przepełniony pasażerami zdążający w kierunku Połukni, wskutek defektu motoru wywrócił się i upadł do przydrożnego rowu.

Podczas katastrofy, kilka pasażerów doznało poważnych potłuczeń. Najwięcej ucierpiał konduktor autobusu B. Tarnowicz, którego przywieziono do Wilna. (c).

Nowa Wilejka.

Zło niekonieczne.

Od szeregu lat szkoła Nr. 1 w N-Wilejce mieści się w kilku wynajętych budynkach, położonych w różnych miejscowościach miasta.

Przyznać należy, że taki stan rzeczy ujemnie wpływa na poziom szkoły i stronę wychowawczą dziatwy, z braku dostatecznej pieczy nauczyciela, z powodu bieganiny, nie mówiąc już o ich przemęczeniu.

Uważamy że, poziom szkoły i strona wychowawcza dziatwy leżeć winna na sercu nauczyciela. Zdziwił nas pierwszy co do tego fakt ze strony nauczyciela, księdza Baranowskiego, który wprost nie zgodził się z istniejącym stanem rzeczy tak w pierwszym jak i w drugim wypadku i zastrajkował: nie przyszedł na lekcję z powodu przeciążenia pracą.

Przyjrzymy się bliżej jego „przeciążeniu" ksiądz Baranowski, jako prefekt ma etat 24 godz. tygodniowo bez żadnych innych obowiązków jak wychowawstwo klas, dyżury szkolne, prowadzenie organizacyj szkolnych, bibljotek i t. p., wtedy kiedy nauczyciel ma 30 godz. tygodniowo plus wyżej wymienione obowiązki. Prócz tego ks. B. wyjednał sobie przywilej, że swoje 24 godz. odbywa w ciągu 4-ch dni, przez co zyskuje tygodniowo 2 dni całkowicie wolne, o czem jak wiemy żaden nauczyciel nie może marzyć. Widocznie ks. B. uważał ten przywilej za niedostateczny, bowiem zwrócił się z żądaniem by dzieci kl. II (ośmioletnie) przychodziły 'z ul. Gimnazjalnej na Kościelną na lekcję religji, gdyż on do nich „pod górę i z góry" biegać nie będzie.

Nie uzyskawszy na to zgody kierownictwa nie poszedł na lekcję, a w parę dni potem, kazał dzieciom tejże klasy przychodzić do budynku przy Kościelnej i tam się nauka religji odbywa. Jakie pobudki kierowały ks. B. trudno odgadnąć. Stwierdzamy tylko, że ubieranie i rozbieranie się dzieci, przebywanie drogi gromadnie bez opieki nauczyciela i obca klasa ze względów dydaktyczno-wychowawczych są niewskazane.

Co na to władze szkolne?

Raków.

Z Koła B. B. W. R.

Odbyło się tu ogólne zebranie miejscowego Koła B. B. W. z Rz., którego przedmiotem obrad były złożone projekty prac poszczególnych sekcyj Koła. Ponieważ w czasie rozpatrywania ich, żadne zmiany nie zaszły, uchwalono je więc tak, jak zostały opracowane przez sekcje. Program zatem sekcji społeczno - oświatowej brzmi następująco: 1) Sekcja udziela miejscowej i okolicznej ludności bezpłatnych porad, w zakresie spraw administracyjno-gospodarczych, w lokalu przy Urzędzie Magistrackim, 3 razy tygodniowo, od godz. 16—17; 2) Sekcja zajmie się urządzaniem odczytów i przedstawień okolicznościowych i zwykłych; 3) organizowaniem życia Związkowego i organizacyjnego o charakterze państwowo-wychowawczym i społeczno-gospodarczym.

Zaś programem sekcji gospodarczej jest podniesienie stanu materjalnego Koła oraz projektowanie i realizowanie w niesieniu pomocy materjalnej pokrewnym związkom i organizacjom.

Natomiast zadaniem sekcji prasowej będzie ogłaszanie w dzienniku poszczególnych objawów życia na tutejszym terenie, na podstawie udzielonego materjału przez pierwsze dwie sekcje i na podstawie materjału zdobytego samodzielnie. Pozatem na zebraniu tem uchwalono na wniosek jednego z członków zbadanie możliwości założenia Kooperatywy Spółdzielczej w Rakowie.

Sta-wik

Rudomino.

Pożar.

Ubiegłej nocy wybuchł znaczny pożar w Rudominie. Ogień szerzący się z niezwykłą szybkością zniszczył 3 domy mieszkalne oraz zabudowania gospodarskie, wyrządzając ogółem straty na zgórą 70,000 zł. (c).

Przymusowe lądowanie samolotu.

W dniu wczorajszym na terenie gminy niedźwieckiej samolot wojskowy, zdążający w kierunku Białej Podlaskiej wskutek defektu motoru zmuszony był do lądowania, które na szczęście obeszło się bez wypadku. Po kilkugodzinnym przymusowym postoju i naprawieniu uszkodzeń samolot wystartował do dalszej podróży.

Nowogródek.

Utworzenie wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

W dniu 2 października w gmachu nowogródzkiego urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewody Biernackiego odbyło się zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia. W zebraniu wzięło udział około 50 przedstawicieli władz i urzędów, wszyscy starostowie, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, inspekcji pracy z Wilna, burmistrzowie Nowogródczyzny, delegaci powiatowych komitetów do spraw bezrobocia, przedstawiciele duchowieństwa, organizacyj społeczno-gospodarczych oraz wojewódzkiego sekretarjatu BBWR.

Po zagajeniu konferencji przez wojewodę Biernackiego, naczelnik wydz. op. społecznej urzędu wojewódzkiego p. Osiński zapoznał zebranych z zarządzeniami p. premjera Prystora i instrukcjami Centralnego Komitetu do spraw bezrobocia, poczem p. wicewojewoda Godlewski w trakcie dyskusji wyjaśnił konieczność traktowania kwestji bezrobocia w płaszczyźnie ogólno państwowej zwłaszcza, że na terenie woj. nowogródzkiego sprawa ta nie przedstawia szczególnej ostrości.

Z danych wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego wynika, że mimo stosunkowo nikłego oddziaływania konjunktury gospodarczej na rynek pracy w Nowogródczyźnie, dzięki słabemu uprzemysłowieniu terenu, jednak liczba bezrobotnych i potrzebujących opieki komitetu do spraw bezrobocia sięga, cyfry około 10.000 osób.

W wyniku sprawozdań starostów powiatowych ustalono, że prace organizacyjne komitetów powiatowych i miejskich do spraw bezrobocia wszędzie są zakończone, w niektórych zaś powiatach akcja zbiórkowa na rzecz komitetów jest w pełnym biegu, zwłaszcza koncentrują się wysiłki na zbiórce kartofli, na co p. wojewoda Biernacki wywiera szczególny nacisk. Po ożywionej dyskusji na temat sposobów przyjścia z pomocą bezrobotnym i potrzebującym opieki, oraz sposobu przeprowadzenia akcji zbiórkowej przyjęto zasadę, że przedewszystkiem najwłaściwszą formą pomocy winno być danie możności zarobkowania, a nie zasiłki, w razie zaś konieczności wydawania zasiłków, udzielania takowych w naturze a nie gotówką. Przed zakończeniem właściwych obrad na prośbę zebranych p. wojewoda Biernacki przyjął protektorat nad komitetem wojewódzkim do spraw bezrobocia. Do prezydjum komitetu powołano, jako prezesa p. wice-wojewodę Godlewskiego, wice prezesów pp. Woyno i Jeleńskiego, członków pp. Godlewską, Romerową, Bogatkowskiego, Galasiewicza, Maciulewicza, Osińskiego, Pałosza i Romera. Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Małynicza, Majchera i Czachowskiego.

Profanacja cmentarza.

W niedzielę poszedłem wraz z rodziną na nasz nowogródzki cmentarz. Dawno już tam byłem. Przechodząc obok cmentarza prawosławnego zauważyłem duży nowo-wybudowany murowany dom, postawiony tuż nad granicą tegoż cmentarza. Idę dalej i o zgrozo... Na samym już cmentarzu, śród grobów i krzyży, zajmując powierzchnię około 80 kw. metrów, wkopano betonowe rury i ściany budynków przeznaczonych na ustępy, zlewy i drwalnie. Nie, to już jest ponad moje pojęcie...

Wtem podeszło do mnie kilkunastu znanych mi obywateli wyznania prawosławnego, ubolewając na podobną profanację grobów i miejsca spoczynku ich przodków. Z ich opowiadań wynika, że w tej sprawie interwenjowali w kilku miejscach i burmistrz miasta kategorycznie zabronił stawiania tu jakichkolwiek budynków. Widocznie jednak zaszło tu jakieś nieporozumienie, albo też dokonano bezprawia.

Przypuszczamy więc, że odnośne władze wejrzą w tę sprawę i winnych pociągną do odpowiedzialności karnej.

Kazimierz Iwanowski.

Dlaczego ulice m. Nowogródka nie są wieczorem oświetlone?

To pytanie krąży na ustach prawie każdego mieszkańca naszego grodu. Rzecz jest w tem, że wieczorem, kiedy ludzie najwięcej chodzą i powracają do swych mieszkań, znajdujących się nieraz gdzieś na końcu niewybrukowanej ulicy, — niema żadnego światła i panują tam egipskie ciemności, tak, że ludzie błądzą pociemku, wpadają do błota albo do rynsztoku. Dopiero od godziny 8-ej, a nawet często i znacznie później, kiedy tut. obywatele przeważnie są już w domu i udają się na spoczynek, raptem oświetlają się ulice miasta i elektryczność pali się aż do rana.

Jest więc bardzo pożądanem, aby nasze ulice, zwłaszcza te niewybrukowane, na których niema nawet chodników, były oświetlane już z nastaniem mroku. (Ii).

Lida.

Poświęcenie gmachu Sądu Okręgowego.

Dowiadujemy się, że w dniu 10 października odbędzie się w Lidzie poświęcenie Sądu Okręgowego. W uroczystości wziąć ma udział p. minister Sprawiedliwości, wojewodowie nowogródzki i wileński oraz szereg wybitnych osobistości ze świata sądowniczego.

Popierajcie przemysł krajowy

Konferencja działaczy ortodoksyjnych państw bałtyckich

W dniu 12 b. m. otwarte zostaną w Wilnie obrady międzynarodowej konferencji działaczy ortodoksyjnych państw bałtyckich.

Na konferencję przybywają delegaci Łotwy, Estonji, Finlandji i Litwy.

Jak się dowiadujemy, zarówno władze litewskie jak i polskie udzieliły zezwolenia delegatom litewskim na przekroczenie granicy.

Konferencja ma na celu omówienie zagadnień wychowywania młodzieży żydowskiej w szkołach.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRÓDZKIEGO

Przeciwko akcji komunistycznej

na terenie gimnazjów białoruskich.

NOWOGRÓDEK (Tel. własny).— W ostatnim okresie na terenie województwa nowogródzkiego, jak i na pozostałym obszarze ziem północno-wschodnich, akcja wywrotowa kompartji skierowała swoje wysiłki w kierunku opanowania młodzieży, a przedewszystkiem młodzieży uczącej się w gimnazjach i szkołach białoruskich.

Miało to na celu doprowadzenie do rozkładu tych ośrodków krzewienia kultury białoruskiej, spowodowanie ich zamknięcia i wykorzystanie następnie ewentualnej akcji represyjnej władz polskich, jako momentu dla agitacji i szerzenia antagonizmu narodowego przez wykazanie, że państwo polskie nie dopuszcza do egzystencji i rozwoju kultury narodowej mniejszości narodowych, w danym wypadku Białorusinów.

Wysiłki kompartji dały wkrótce wyniki. We wszystkich szkołach białoruskich dostrzeżono większe lub mniejsze przejawy akcji wywrotowej kompartji, przenikające za pośrednictwem uległych agitacji uczniów w okresie wakacyj na teren wsi i miast, położonych na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Z tego względu władze zmuszone były do zamknięcia gimnazjum białoruskiego w Klecku, w którem ani władzom szkolnym, ani komitetowi rodzicielskiemu, jako czynnikowi społecznemu — nie udało się opanować wrogiej działalności kompartji.

Fakt ten jednakże spowodował, że społeczeństwo białoruskie, świadome swoich interesów narodowych i kulturalnych, przystąpiło do intensywnego zwalczania działalności kompartji.

W nowogródzkiem gimnazjum białoruskiem już na początku bieżącego roku szkolnego, tak dyrekcja gimnazjum, jak i komitet rodzicielski — wzięły sobie za cel udaremnienie akcji kompartji na terenie gimnazjum przez powzięcie pewnych postanowień i ustalenie środków, jakiemi zwalczać należy przejawy działalności kompartji. Obecnie aby bardziej jeszcze zaakcentować swoje stanowisko w tej mierze, oraz wobec władz i nazewnątrz zademonstrować, iż świadome społeczeństwo białoruskie wspomnianą akcję kompartji potępia — rada pedagogiczna i komitet rodzicielski gimnazjum białoruskiego w Nowogródku złożyły w dniu 2 października p. wojewodzie nowogródzkiemu deklarację tej treści:

„Wobec zaszłych w lecie b. r. karygodnych wypadków wciągnięcia uczniów Prywatnego Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku do wrogiej Państwu Polskiemu akcji politycznej — zebrane dnia 2 października 1931 roku w Nowogródku Komitet Rodzicielski i Rada Pedagogiczna tego gimnazjum składają na ręce P. Wojewody następujące oświadczenie:

W imieniu wszystkich rodziców i całego ciała profesorskiego Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku najsurowiej potępiamy wszelkie usiłowania wzniecenia między ludnością białoruską a Państwem Polskiem jakichkolwiek nieporozumień i nienawiści i stwierdzamy że akcja ta pochodzi z zewnątrz społeczeństwa białoruskiego, od żywiołów nie mających nic wspólnego z prawdziwemi interesami ludu białoruskiego i jego kulturalnym rozwojem. Rozumiemy, że najlepszym warunkiem tego rozwoju jest szczera współpraca z Państwem Polskiem i pokładamy pełną ufność w dobrą wolę Rządu Rzeczypospolitej. Byliśmy, jesteśmy i będziemy lojalni wobec Państwa i jako tacy dołożymy wszelkich starań, aby uchronić szkołę przed wszelkiemi tendencjami przeciwpaństwowemi, jakie mogłyby przeniknąć tam przez złą wolę nieodpowiedzialnych czynników zewnętrznych, działających na szkodę szkoły białoruskiej. Mamy niezłomną nadzieję, że nie powtórzą się więcej karygodne wypadki, jakie zaszły w lecie bieżącego roku wśród uczniów naszego gimnazjum.

Celem niniejszego oświadczenia jest publiczne złożenie dowodu naszej pełnej i niezachwianej lojalności wobec Rzeczypospolitej Polskiej".

Nie ulega wątpliwości, że to oświadczenie odbije się głośnem echem wśród całego społeczeństwa białoruskiego i pociągnie je do współpracy w zwalczaniu niebezpiecznej dla interesów narodowych i kultury białoruskiej akcji kompartji.

Wybuch granatu artyleryjskiego.

3 osoby ciężko ranne.

W miejscowości Irzola pow. baranowickiego w domu braci Pietkiewiczów nastąpił wybuch pocisku artyleryjskiego. Odłamkami granatu zostali ciężko ranni K. i P. Pietkiewicze. Również ranny został Piotr Pietkiewicz, który w czasie wybuchu przechodził przez podwórko.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala w Baranowiczach. (c).

Bezpodstawne pogłoski

o zmianie na stanowisku Prezydenta m. Wilna.

Wobec obiegających na mieście pogłosek jakoby w najbliższym czasie Prezydent m. Wilna p. Folejewski miał zrezygnować ze swego stanowiska, zaś na jego miejsce miała być wysunięta kandydatura b. ministra reform rolnych prof. Witolda Staniewicza, radnego m. Wilna — upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że pogłoski te — o ile chodzi o osobę prof. Staniewicza — są zupełnie bezpodstawne, bowiem prof. Staniewicz zamierza poświęcić się wyłącznie obowiązkom dotychczas przez siebie pełnionym, w szczególności pracy naukowej w Uniwersytecie.

Skądinąd dowiadujemy się również, że i p. Prezydentowi Folejewskiemu o tych jego rzekomych zamiarach nic nie wiadomo.

Zakończenie śledztwa policyjnego w sprawie oszustwa w K. K. O.

Sensacyjne szczegóły 5 wspólników. Na rybce u „Łazara". Aresztowanie żony Piotra Wołejszy. Bancarewicz zamierzał zbiec.

W dniu wczorajszym wydział śledczy zakończył wstępne dochodzenie w sprawie sensacyjnego wyłudzenia 5000 dolarów, pod zastaw cudzego domu, z wileńskiej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Akta tej sprawy przesłane zostały wczoraj do dyspozycji władz sądowych. Wobec powyższego możemy podać do wiadomości naszych czytelników dotychczas jeszcze nieujawnione szczegóły tego oszustwa.

W końcu czerwca r. b. do dyrektora K. K. O. p. Illinicza zgłosił się Romuald Bancarewicz z zapytaniem czy możnaby było otrzymać pod zastaw domu krótkoterminową pożyczkę. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą Bancarewicz odszedł. Poczem po kilku dniach znowu zgłosił się do Kasy przedstawiając wyciąg hipoteczny księgi wieczystej, polisę asekuracyjną oraz szacunek domu. Zapoznawszy się z przedstawionymi dokumentami Zarząd K. K. O. postanowił udzielić pożyczki w wysokości 5.000 dolarów.

Pierwszy weksel tej pożyczki miał być płatny w połowie września. Tymczasem 11 września do Kasy Komunalnej zgłosił się Frąckiewicz, który oświadczył, że żadnej pożyczki w Kasie Komunalnej nie zaciągał, żadnych aktów nie podpisywał i t. d.

Oświadczenie to wywołało piorunujące wrażenie. Zarząd Kasy natychmiast zawiadomił urząd śledczy, który zatrzymał rzekomego inżyniera Bancarewicza. Podczas badania Bancarewicz nie przyznał się do oszustwa, oświadczając, że pożyczkę wyrobił na żądanie p. Frąckiewicza, będąc przekonanym że ma do czynienia z prawdziwym Frąckiewiczem, a nie jego sobowtórem, przyczem podał następującą wersję: został zatrzymany na ulicy przez b. prezesa „Chatki Białoruskiej" p. Wołejszę, który zaproponował wyrobienie pożyczki dla Frąckiewicza. Konfrontowany z prawdziwym Frąckiewiczem Bancarewicz — nie poznał go.

W toku dalszego śledztwa wyjaśniło się że w aferę wmieszany jest również niejaki Rokicki z Rudomina, którego zatrzymano. Z zeznań Rokickiego wynikało, że rolę Frąckiewicza odegrał w tej sprawie piekarz z Jaszun Józef Siemiesz. Po aresztowaniu Siemiesza, o czem donosiliśmy już poprzednio, wyszło najaw całe oszustwo. Okazało się, że Bancarewicz poszedł razem z Siemieszem do jednego z notarjuszy, przedstawił go jako Frąckiewicza i sporządził odpowiedni akt, pod którym Siemiesz podpisał się imieniem i nazwiskiem Frąckiewicza.

W drodze do Kasy Komunalnej Semiesz doznał skrupułów i wyrzutów sumienia, wobec czego odmówił narazie udziału w oszustwie. Wówczas skutecznie zainterwenjowała Wołejszowa przekonując go. że oszustwo zostało już popełnione i musi doprowadzić rozpoczętą sprawę do końca. Dzięki tym namowom Siemiesz udał się z Bancarewiczem do Kasy Komunalnej po odbiór pożyczki. W trakcie odbioru gotówki przy kasie rozegrała się charakterystyczna scena: Kasjer zapytał Bancarewicza w jakiej walucie klijent jego chce otrzymać pożyczkę? Siemiesz odpowiedział „wszystko jedno" wobec czego kasjer wypłacił mu 45.000 zł., częściowo w gotówce i czekami.

Po otrzymaniu pieniędzy całe towarzystwo udało się do restauracji „Lazara" przy ulicy Mickiewicza, gdzie zapłacono Siemieszowi za jego „pracę" — 400 zł., aczkolwiek przedtem obiecano mu 100 dolarów. Chcąc zaspokoić jego pretensje Bancarewicz oświadczył, że w krótkim czasie dokonają bardziej zyskownej operacji i wówczas otrzyma on więcej.

W dniu wczorajszym po ukończeniu śledztwa aresztowaną została również Wołejszowa, którą osadzono w więzieniu.

Pewne okoliczności ujawnione przez śledztwo wstępne, wykazują, że Bancarewicz zamierzał zawczasu ulotnić się z Wilna, lecz nie przypuszczał że oszustwo tak szybko się ujawni. Dochodzenie w tej sprawie prowadzone było pod kierownictwem wiceprokuratora na m. Wilno p. Korkucia. (c)

Aresztowanie urzędnika dyrekcji P. K. P.

Wczoraj z polecenia władz śledczych został aresztowany urzędnik magazynów opałowych dyrekcji P. K. P. w Wilnie Artur Wittke (Koszykowa Nr. 38), pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć na szkodę dyrekcji P. K. P.

Nadużycia te polegały na wystawianiu sfałszowanych kwitów na węgiel kamienny i drzewo opałowe, które Wittke sprzedawał handlarzom drzewa.

Na kwitach tych Wittke podrabiał podpis naczelnika odcinka drogowego P. K. P.

Przedwczoraj do magazynów opałowych P. K. P., zgłosił się kupiec R. okazując kwity otrzymane od Wittke'go. Przeglądając je magazynier stwierdził, że są sfałszowane wobec czego wszczęto dochodzenie i sprawa wyszła najaw.

Aresztowany Artur Wittke, przesłany został do dyspozycji władz sądowych. (c).

KRONIKA

Środa 7 Październ.	Dziś: Wincentego, Marka. Jutro: Laurencji, Pelagji. Wschód słońca — g. 5 m. 46 Zachód „ — g. 17 m. 03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 6 X — 1931 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 759

Temperatura średnia + 12° C.

„ najwyższa: + 14° C.

„ najniższa: + 8° C

Opad w milimetrach: — 13,4

Wiatr przeważający: zachodni.

Tendencja barom.: spadek, potem wzrost.

Uwagi: pochmurno, rano dżdża.

OSOBISTA

— Vice-wojewoda wileński p. Marjan Jankowski powrócił w dniu wczorajszym z podróży służbowej do pow. dziśnieńskiego i przystąpił do pełnienia swych obowiązków.

MIEJSKA.

— Prezydjum Magistratu opodatkowało się na rzecz bezrobotnych. Na wczorajszem posiedzeniu członkowie Prezydjów Magistratu postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 proc. swych poborów.

— Decyzja w sprawie asfaltowania jezdni ma nastąpić w najbliższym czasie. Absorbująca nasz Magistrat i szeroki ogół mieszkańców Wilna kwestja asfaltowania jezdni jest nadal otwartą. W sprawie tej rozpisane zostały już dwa przetargi. Magisrat jednak nie może dotychczas zdecydować się jakiej z rywalizujących firm powierzyć wykonanie robót. Kwestja ta jest o tyle aktualna, że zbliżająca się zima przynagla do powzięcia decyzji, gdyż wkrótce warunki atmosferyczne nie pozwolą w roku bieżącym na wykonywanie robót asfaltowych. W związku z tem dowiadujemy się, że w najbliższy czwartek w sprawie tej ma być powzięta definitywna decyzja.

— Regulacja brzegów Wilji. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu zapadła m. in. uchwała przystąpienia jeszsze w bieżącym tygodniu do regulacji brzegów Wilji. Roboty rozpoczęte zostaną na Antokolu następnie uregulowane zostaną brzegi przylegające do ul. Zygmuntowskiej.

— Regulacja ulic na Szniplszkach. W najbliższych dniach Magistrat postanowił podjąć roboty przy regulacji szeregu ulic i uliczek w dzielnicy Śnipiszki.

Na robotoch tych znajdzie pracę kikudziesięciu bezrobotnych.

LITERACKA.

— Dzisiejsza Środa Literacka, poświęcona grobom królewskim w Bazylice Wileńskiej, rozpocznie się referatem historycznym dr. W. Charkiewicza i referatem o całokształcie robót konserwacyjnych prof. J. Kłosa. Wyświetlane będą fotografje wnętrza krypty i detali. Pozatem głos zabiorą wybitni fachowcy z grona historyków sztuki i innych specjalności. Początek o godzinie 8.30 wiecz. w lokalu Zw. Literatów, Ostrobramska 9. Na Środzie obecna też będzie bawiąca w Wilnie znakomita śpiewaczka, p. Marja Modrakowska z Paryża.

— Odczyt Dr. K. Górskiego. Na zaproszenie Związku Literatów przybywa do Wilna znakomity historyk literatury i krytyk, docent Uniw. Warsz. dr. Konrad Górski, by wygłosić w sali Konserwatorjum w najbliższą niedzielę i poniedziałek dwa odczyty: „Ideologja społeczna i narodowa Żeromskiego" oraz „Ewolucja poglądów religijnych Kasprowicza". Szczegóły w afiszach.

UNIWERSYTECKA.

— Promocje. We środę dnia 7 października b. r. o godzinie 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich: Halterówny Marji, Hendrykowskiej Chawy i Szkopa Mordki. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Odroczenie opłat. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. zawiadamia kol. kol. z Wydziału Humanistycznego, chcących składać podania o odroczenie opłat, że można je składać w Sekretarjacie Bratnia Pomoc w godzinach urzędowych do dnia 13 b. m. włącznie. Do podań należy załączyć zaświadczenia niezamożności wydane przez władze administracyjne miejsca zamieszkania petentów.

— 1-szy Kwadrans Akademicki. W dniu 16 b. m. o godz. 19 min. 20 rozpocznie się 1-szy Kwadrans Akademicki, którego celem jest informowanie starszego społeczeństwa, zwłaszcza tego, które nie ma możności poznać bezpośrednio życia akademickiego we właściwym świetle — o pracy naukowej i samopomocowej studentów oraz o przeciwnościach, z jakiemi boryka się każdy studjujący na Uniwersytecie.

— Jeszcze jedna firma fryzjerska udziela zniżek. Firma „Pol i Klemens" ul. Wileńska 14 udziela 50 proc. zniżek dla członków Stowarzyszenia.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzaminy specjalne. Przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej (egzamin specjalny, złożenie którego może uprawniać do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej) podaje do wiadomości, że egzaminy piśmienne rozpoczną się dnia 26 października b. r. o godzinie 16-ej w Gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38). Termin składania podań na ręce Przewodniczącego Komisji (gimn. im. J. Lelewela) — do dnia 22 października b. r.

— Zapisy do szkół powszechnych. Inspektor Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, że w ciągu bieżącego tygodnia jeszcze odbywdają się zapisy do klas (oddziałów) I, II, III, IV i V publicznych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich (świętujących sabat). Zapisy odbywają się w kancelarjach następujących szkół powszechnych:

1) Szkoła powszechna Nr. 8 im. Berka Joselewicza, W. Pohulanka Nr. 14.

2) Szkoła powszechna Nr. 34, ul. Zawalna 6.

3) Szkoła powszechna Nr. 35, ul. Bazyljańska 4.

4) Szkoła powszechna Nr. 38, ul. Wielka Nr. 15.

Nauczanie języka hebrajskiego i Biblji odbywa się w języku hebrajskim. Nauka bezpłatna.

Z POCZTY.

— Rozbudowa sieci kablowej w Wilnie. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów prowadzi obecnie intensywne prace nad rozbudową podziemnej sieci kablowej. Prace te postępują w szybkim tempie naprzód. Dotychczas usunięte zostały słupy telefoniczne na odcinku ul. Mickiewicza od placu Katedralnego do Tatarskiej, jak również na ul. Wileńskiej.

Dążeniem Dyrekcji wileńskiej jest przełączenie całego miasta z sieci powietrznej na podziemną kablową. W ten sposób usprawnia się funkcjonowanie linij telefonicznych, z drugiej zaś strony przez usunięcie słupów telefonicznych zyskuje ogromnie wygląd estetyczny miasta.

— Usprawnienie międzymiastowych linij telefonicznych. Dzięki przeprowadzonym robotom zostało usprawnione funkcjonowanie międzymiastowych linij telefonicznych na szlaku Wilno—Brześć i Wilno—Pińsk.

— Rozbudowa centrali telefonicznej została ukończona. Prowadzone od dłuższego czasu prace nad rozbudową centrali telefonicznej w Wilnie zostały już definitywnie zakończone. Centrala została rozbudowana do 3000 numerów. W związku z tem przyłączanie abonentów w miejscach gdzie przeprowadzono sieć kablową, nie napotyka obecnie na żadne już trudności.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Odroczenie zebrania Z. P. O. K. Zebranie dyskusyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet nie odbędzie się we czwartek dnia 8 października r. b., a w następny czwartek t. j. dnia 15 października r. b.

— Stowarzyszenie Absolwentów Średniej Szkoły Handlowej Męskiej w Wilnie podaje do wiadomości absolwentów wszystkich szkół handlowych, że zostanie uruchomiony I kurs Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie w godzinach popołudniowych.

O warunkach przyjęć dowiedzieć się możnaw sekretarjacie Instytutu codziennie od 8 do 14 oraz w sekretarjacie Stowarzyszenia od 6 do 7 wieczorem (ul. Biskupia 4—4) we środy i piątki.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt S. Londyńskiego. W środę d. 7 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Żyd. Klubu Myśli Państwowej (Zawalna 28-30) odczyt znanego literata żydowskiego S. Londyńskiego na temat „Tadeusz Hołówko a sprawa żydowska". Wstęp wolny.

— Przed Świętem Akcji Katolickiej. Organizowana obecnie w całem państwie Akcja Katolicka zgodnie ze sym Statutem Konstytucyjnym rok rocznie obchodzić będzie główne swoje święto podczas liturgicznego Święta Chrystusa-Króla. Święto Chrystusa-Króla przypada zawsze na ostatnią niedzielę października co w roku bieżącym ma miejsce w dniu 25 b. m. W związku z tem Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza przedstawicieli organizacyj społecznych na specjalne zebranie, celem omówienia całokształtu obchodu. Zebranie odbędzie się jutro t. j. we czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 19 w lokalu T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego, ul. Metropolitalna Nr. 1. Osobne zawiadomienia wysłane zostały wczoraj.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XXII Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 7-go października 1931 r. o godz. 20-ej w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia.

2. Pokaz chorych i prepraratów: a) Doc. Dr. T. Wąsowski: Dwa przypadki wydobycia ciał obcych z oskrzeli. b) Dr. Malinowski: Przypadek nowotworu mózgowego. c) Dr. Zarcyn: Przypadki szpitalne.

3. Prof. Dr. Schilling-Siengalewicz: Odczyn skłaczkowacenia na zimno a gruczoły o wydzieleniu wewnętrznem. (wykład).

— Zebranie Zarządu Centr. Z. M. R. Prezydjum Zarządu Centralnego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej woj. Wileńskiego w Wilnie, niniejszem podaje do wiadomości członków, że zebranie Zarządu Centralnego Z. M. R. odbędzie się w dniu 7 b. m. o godz. 19 w lokalu, przy ul. Mickiewicza Nr. 23—5.

Na porządku dziennym są sprawy bardzo ważne. Obecność członków obowiązkowa.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Próby likwidacji strajku nauczycieli szkół żydowskich. W związku ze strajkiem nauczycieli szkół żydowskich, wczoraj wieczorem w mieszkaniu prywatnym d-ra Wygodzkiego zwołana została narada przedstawicieli żydowskich central szkolnych oraz gminy wyznaniowej dla wynalezienia modus-vivendi, które pozwoliłoby na zlikwidowanie strajku.

RÓŻNE.

— Szczepienia przeciwbłoniczne (dyfteryczne). W okresie od 1-go maja do 15-go lipca br. Komitet Szczepień przeciwbłoniczych w Wilnie przeprowadził szczepienia w 25 zakładach zamkniętych (żłobki, bursy i schroniska) oraz 2 przedszkolach miejskich. Specjalna kolumna szczepienna wykonała w nich 888 t. zw. odczynów Schicka, które wykazały że 272 dzieci nie posiada odporności przeciw błonicy (dyfterytowi) i z łatwością może na nią zachorować. Wobec tego dzieciom tym, celem ich uodpornienia, wstrzyknięto 3-krotnie szczepionkę t. zw. anatoksynę błoniczą. Dokonany po szczepieniu odczyn Schicka wykazał, iż z liczby 115 dzieci, poddanych kontroli, które przed szczepieniem były wrażliwe na błonicę, 107 naskutek szczepienia zostało całkowicie uodpornionych przeciwko tej chorobie. Procent uodpornienia wynosił przeto 93. Dane powyższe dowodnie wykazują doniosłość zapoczątkowanej akcji szczepiennej, pozwalającej niemal wszystkie dzieci ochronić na całe życie przed tą straszną chorobą. Dodać należy, że szczepienia są zupełnie nieszkodliwe i tylko w znikomej ilości przypadków (5 — 8 proc.) wykazują znaczniejsze zaczerwienienie względnie obrzęk w miejscu zastrzyku, rzadziej podniesienie ciepłoty ciała. Objawy te jednak po 1 — 2 dniach ustępują bez śladu. Reakcja powyższa bywa jedynie u dzieci starszych, natomiast młodsze zupełnie na zastrzyk nie reagują.

Świetne rezultaty szczepienia, wskazują na konieczność jak najszerszego ich rozpowszechnienia. W tym celu, poczynając od dnia 5-go października 1931 r. Komitet rozpoczął systematyczne szczepienie wśród dzieci szkół powszechnych m. Wilna. Kuratorjum Szkolne gorąco akcję tę poparło.

Równocześnie celem udostępnienia szczepień szczególnie wśród dzieci w wieku przed szkolnym, zostają wznowione po ferjach letnich w dniu 8-go października br. szczepienia na punktach szczepiennych: 1) w Miejskim Ośrodku Zdrowia — ul. Wielka 46 codziennie od godz. 12 — 13 oraz 2) w Klinice Dziecięcej U. S. B. na Antokolu od godz. 11 — 12.

Szczepienia odbywają się bezpłatnie.

Informacje w sprawie przeszczepienia większych grup dzieci w zakładach udziela Państwowy Zakład Higjeny. — ul. Rossa Nr. 1 telefon 13-9.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni". Nieodwołalnie dwa ostatnie pożegnalne występy znakomitego gościa Juljusza Osterwy. Dziś w środę dnia 7-go oraz czwartek dnia 8-go b. m. ostatnie dwa pożegnalne występy Juljusza Osterwy, który kreacją swoją Andrzeja w „Ładnej historji" Caillaveta i Fleursa porywa widownię nie szczędzącą mu oklasków. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Wnętrze pomysłu W. Makojnika.

— Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie dwa przedstawienia ciekawej, sensacyjnej sztuki „Matrykuła 33". Dziś w środę dnia 7-go b. m. i czwartek dnia 8-go b. m. daną będzie ciesząca się niezwykłem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich sztuka w 3-ch aktach A. Madisa i R. Boucarda „Matrykuła 33", grana koncertowo przez cały zespół z p. M. Wyrzykowskim świetnym wywiadowcą i p. Brenoczy uroczą kobietą-szpiegiem. Są to już nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tej sztuki.

— Ostatni występ Juljusza Osterwy w roli Szczęsnego w „Horsztyńskim" J. Słowackiego. W piątek dnia 9-go b. m. o godzinie 4-ej pp. na żądanie szkół dany będzie „Horsztyński" J. Słowackiego po cenach 50 proc. z udziałem znakomitego gościa J. Osterwy. Bilety dostarczy szkołom specjalna akwizytorka teatralna.

— „Złoty wiek rycerstwa". W sobotę dn. 10-go b. m. premjera głośnej ze swych walorów scenicznych, komedja w 3-ch aktach Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa". Reżyserja oraz oprawa sceniczna p. H. Zelwerowiczówny.

RADJO

ŚRODA, dnia 7 października 1931 roku.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom meteor. 12.15: Muzyka popularna (płyty). 15.25: Koncert dla młodzieży (płyty). 15.55: Program dzienny. 16.00: Lekcja angielskiego. 16.20: „Polowanie na jelenie" odczyt. 16.48: Mendelsohn — Koncert skrzypcowy. 17.10: Odczyt. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Chwilka strzelecka. 19.00: Odczyt litewski. 19.25: Program na czwartek i rozm. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: „Zdjęcia amatorskie z Paryża" feljeton muzyczny Marji Modrakowskiej. 20.15: Polska muzyka ludowa. 21.00: Kwadr. liter. 21.15: Koncert kameralny. 22.15: Utwory Cezara Francka—Warjacje symfoniczne. 22.30: Odczyt angielski. 22.45: Kom. i muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 8 października 1931 roku.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Pogad. Koncert popularny (płyty). 15.25: „Wśród książek" pogad. 15.45: Progr. dzienny. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.00: „Skąd się wzięła muzyka"? djalog. 16.20. Lekcja francuskiego. 16.40: Muzyka skandynawska (płyty). 17.10: „U zbiegu dwóch rzek i trzech granic" odczyt. 17.35: Koncert poświęcony pamięci Czesława Jankowskiego (w II rocznicę pogrzebu). 18.50: Pogadanka gospodarcza. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 170". 19.20: Progr. na piątek i rozm. 19,30: „Radjo a muzyka" pogad. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: Najistotniejsze u zwierząt" felj. 20.15: Muzyka lekka. 21.25: Słuchowisko. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

ADMIRAŁ KADENA.

Na 7. X. została zapowiedziana w programie niedrukowana jeszcze nowela Juljusza Kadena-Bandrowskiego p.t. „Admirał". Utwór ten przypomina charakterem nowele osnute przez autora na tle historyj z dzieciństwa zawartych w tomie p. t. „Miasto mojej matki".

KONCERT SCHUBERTA — W RADJO.

Środowy koncert kameralny o godz. 21.15 został poświęcony utworom Franciszka Schuberta. Jako wykonawcy tego wieczoru wystąpią: Stanisława Argasińska, obdarzona pięknym sopranem i kwartet Dubiskiej, w skład którego wchodzą: I-sze skrz. Irena Dubiska, II-gie skrz. Mieczysław Fliederbaum, altówka — Mieczysław Szaleski, wiolonczela — Zofja Adamska. W wykonaniu kwartetu usłyszą radjosłuchacze tryskający bogactwem melodyjnem kwartet smyczkowy d-moll (Śmierć i dziewczyna) pełen refleksów uczuciowych. P. Argasińska odśpiewa szereg pieśni pełnych polotu i indywidualnego stylu.

PRZEGLĄD LITEWSKI.

O godz. 19.00 Rozgłośnia Wileńska nada w języku litewskim „Przegląd litewski", który zawierać będzie omówienie najważniejszych zdarzeń, interesujących ludność litewską, które dokonały się w ciągu ostatniego tygodnia.

AMATORSKIE, ALE Z ARTYZMEM.

O godz. 20.00.

Paryż jest niewyczerpanem źródłem licznych odczytów, feljetonów i powieści, osnutych dokoła tego tematu. Jak ćmy koło lampy krążą dziennikarze i literaci koło tego miasta, stanowiącego wybitną atrakcję. Tem milej wita się wśród napuszonych sprawozdań wrażenia, które są tylko zdjęciami amatorskiemi. Takie właśnie zdjęcia amatorskie, pełne zresztą humoru i podanych w lekkiej szacie informacyj o życiu artystycznem i o kolonji polskiej w stolicy świata p. Modrakowska przedłoży radjosłuchaczom. Zdjęcia, dokonane przez p. Modrakowską mają cenny walor: bezpośredniość wrażeń i to wrażeń nielada jakich, ze środowiska najbardziej kulturalnego, w którem obracała się prelegentka w Paryżu, w czasie swych głośnych występów.

SPORT

Rewanż 1 p. p. Leg.

Z Brześcia nadeszła wiadomość, że w rozegranym tam spotkaniu o wejście do Ligi drużyna 1 p. p. Leg. odniosła sensacyjne zwycięstwo nad 82 p. p., bijąc swego konkurenta w stosunku 5 : 1.

Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0 i zdawało się już, że i tym razem, jak to miało miejsce przed tygodniem 1 p. p. Leg. ugnie czoło przed swym technicznie gorszym lecz szczęśliwym rywalem.

Stało się jednak inaczej. Wisząca w powietrzu groźba wyeliminowania z dalszych rozgrywek tchnęła w graczy 1 p. p. Leg niespotykany zapał i ambicję, dzięki czemu opanowali oni całkowicie pole, popisując się koncertową grą. Rezultatem tego było aż 5 bramek strzelonych w ciągu 45 minut.

Ponieważ obie rywalizujące drużyny mają obecnie po 6 punktów o wejście do rozgrywek międzygrupowych zadecyduje jeszcze jedno spotkanie rozegrane na terenie neutralnym.

Kusociński pobił rekord polski na 3.000 mtr.

W sobotę na boisku Skry w Warszawie, podczas przerwy meczu „Makabi" (Czerniowce) — „Makabi (Warszawa) odbyła się próba pobicia przez Kusocińskiego rekordu polskiego na 3000 mtr., należącego do Pietkiewicza. Próba zakończyła się powodzeniem, mimo deszczu i złego stanu bieżni. Kusociński osiągnął 8 : 34, 4 sek., który to wynik jest lepszym od rekordu polskiego Petkiewicza o 1,6 sek.

W niedzielę o 15,30 podczas przerwy meczu Makabi—Warszawianka, Kusociński zaatakuje rekord polski na 1500 mtr.

DWA NOWE REKORDY OKRĘGU WILEŃSKIEGO.

Podczas zawodów lekkoatletycznych o odznakę P. Z. L. padły dwa nowe rekordy okręgu wileńskiego.

W biegu na 100 metrów zawodnik 1 p. p. Leg. Żardzin uzyskał doskonały wynik i nowy rekord osiągając na tym dystansie czas 11 sekund.

Są jednak jeszcze wątpliwości, czy rekord ten zostanie uznany ze względu na silny wiatr, który niewątpliwie był mu pomocnym.

Drugi rekord ustanowił Ziniewicz w rzucie kulą oburącz wynikiem 22,6 metr.

Inne wyniki są kompromitująco słabe.

Wiec akademicki.

Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Teatru Lutnia odbędzie się Wiec zwołany z inicjatywy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. przeciw zarządzeniom antypolskim na Łotwie.

Przemawiać będą: senator Rydzewski, prof. Studnicki i prezes B. P. Dembiński.

POSZUKUJĘ POSADY
RZĄDCY DOMU
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego" pod Nr. 87871 dla W. S.

Przygotowania do powszechnego spisu ludności.

Zjazd referentów spisowych.

P. woj. wil. wyznaczył w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym termin zjazdu referentów spisowych województwa wileńskiego na dzień 16 i 17 października.

Spisy ludności mają być przeprowadzane honorowo.

W związku ze zgłaszaniem się poszczególnych osób do wojewódzkiego komisarza spisowego w sprawie otrzymania pracy przy przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że akcję przygotowawczą do pisu przeprowadzają odpowiednie władze i że nie rozporządzają one płatnemi stanowiskami, związanemi ze spisem.

Komisarze spisowi, którzy w dniach 9-13 grudnia będą przeprowadzali spis, ofiarowują swą pracę honorowo i nie będą za te czynności wynagradzani. Natomiat instrukcja dla władz przewiduje przedstawianie osób zasłużonych przy przeprowadzaniu spisu do odznak honorowych „za ofiarną pracę".

Próbny spis ludności.

Do dnia 10 października r. b. we wszystkich powiatach ma się odbyć próbny spis ludności, przeprowadzony przez referentów spisowych poszczególnych starostw. W związku z tem wojewódzki komisarz spisowy radca W. Piotrowicz udaje się dnia 7 październik na w podróż służbową na teren powiatów oszmiańskiego, mołodeczańskiego, wilejskiego i postawskiego .

Zarządzenie p. prezesa Izby Skarbowej w Wilnie

w sprawie ulg podatkowych przy zatrudnianiu bezrobotnych.

Zgodnie z obietnicą, uzupełniając informacje, podane w sprawie powyższej w Nr. 225 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 30 września r. b., podajemy obecnie treść zarządzenia p. prezesa Izby Skarbowej w Wilnie. Zarządzenie to ujęte jest w formę protokółu konferencji kierowników miejskich Urzędów Skarbowych i pow. wileńsko-trockiego, odbytej pod przewodnictwem p. prezesa Izby Skorbowej dnia 30 września r. b. Protokół ten w części, dotyczącej omawianej sprawy brzmi jak następuje:

„Po przeprowadzeniu dyskusji, ustalono prowizorycznie następujące zasady postępowania władz skarbowych z tem, że Izba wystąpi do Ministra Skarbu z odpowiednim wnioskiem o zaakceptowanie zajętego w tej mierze stanowiska.

1) Jeżeli chodzi o zajęcia rzemieślnicze nie wyżej VIII kategorji i zwolnionych od obowiązku wybierania świad. przemysłowych, to zatrudnienie w okresie do końca roku bieżącego większej ilości robotników nie powinno wpłynąć na przeklasowanie pracowni do wyższej kategorji względnie na zobowiązanie wykupu świadectwa przemysłowego pracowni, które od tego obowiązku są obecnie wolne, o ile zakłady te złożą uprzednio właściwemu Urzędowi Skarbowemu odpowiednie zgłoszenie, poparte zaświadczeniem Inspektora Pracy, że istotnie dany zakład rzemieślniczy zatrudnia bezrobotnych, a następnie na wezwanie tego Urzędu o ileby wniosek Izby w poruszonej sprawie został uwzględniony, uzupełnią te zgłoszenia odpowiedniemi podaniami.

2) Pracownie zaś rzemieślnicze i przedsiębiorstwa przemysłowe wyżej VIII kategorji w wypadku zatrudnienia większej ilości robotników, powinny złoży ćnatychmiast podania o zezwolenie na prowadzenie zakładów ze świadectwami przemysłowemi niższej kategorji, z dołączeniem odnośnego zaświadczenia Inspektoratu Pracy, Podania takie załatwiane będą w drodze ulg na zasadach ogólnych.

Gdyby Ministerstwo Skarbu nie udzieliło Izbie uprawnień w kierunku pszychylnego załatwiania podań, o których mowa w p. 1 niniejszego protokółu, Urzędy Skabowe wezwą wszystkich właścicieli zakładów rzemieślniczych, którzy zgłosli zwiększenie ilości zatrudnionych robotników, do natychmiastowego doprowadzenia tej liczby do właściwej normy, względnie do nabycia odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Jednocześnie prezes Izby Skarbowej zwrócił uwagę pp. kierowców Urzędów Skarbowych, że czasowe zatrudnienie bezrobotnych przez zakłady rzemieślnicze samo przez się nie może być uzasadnieniem do ewent. podwyższenia obrotu przy wymiarze podatku obrotowego za 1931 rok.

Musimy zaznaczyć, iż pod mianem bezrobotnych zarządzenie powyższe rozumie jedynie bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

U. F.

Uwadze pracodawców!

Dowiadujemy się, iż organa Inspekcji pracy oraz władze administracji ogólnej w wykonaniu poleceń władz centralnych w czasie najbliższym w sposób bardziej intensywny niż dotąd, przystąpią do zwalczania przekroczeń obowiązujących przepisów w dziedzinie czasu pracy oraz ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Ze względu na to, iż niektóre z tych przepisów mogą być nieznane szerszemu ogółowi osób zainteresowanych, co może ich narazić na przykre konsekwencje, uważamy za wskazane zasadnicze z nich podać do wiadomości ogólnej. O ile chodzi o czas pracy, to obowiązujące w tej mierze przepisy ustalają: czas pracy w soboty — do 6 godzin, w inne powszednie dnie tygodnia do 8 godzin na dobę i zakazują pracy w niedziele oraz ustawowe dni świąteczne.

Przepisy te obowiązują wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze.

Z ogólnej reguły są wyjątki. Co do czasu pracy w dnie powszednie wyjątki te są bardzo nieliczne i na przedłużenie czasu pracy wymagają powiadomienia, a najczęściej zezwolenia organów Inspekcji Pracy lub Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Praca ponad 6 do 8 godzin w soboty z reguły dozwolona jest w zakładach fryzjerskich i łaźniach. Praca w niedzielę również z reguły jest dozwolona w instytucjach użyteczności publicznej jak jadłodajnie, apteki, teatry, kina i t. p. oraz w tych sklepach, otwieranie których jest dozwolone w niedziele i dni świąteczne.

Odpowiedzialność za przekroczenie tych przepisów ponoszą pracodawcy niezależnie od tego czy robotnicy zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach zgadzają się, lub nie zgadzają się na pracę w godzinach nadliczbowych.

Przytem uważamy za wskazane zaznaczyć iż wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, za pracę w godzinach nadliczbowych robotników, pracujących akordowo (od sztuki), również odpowiedzialni są pracodawcy.

Wkońcu należy nadmienić, iż przepisy powyższe obowiązują jedynie w przedsiębiorstwach, posługujących się pracą najemną.

W związku z walką łamania przepisów o czasie pracy, władze będą zwracały szczególną uwagę na przekroczenie przepisów o „obwieszczeniach wewnętrznych".

W myśl tych przepisów każdy zakład pracy, zatrudniający chociażby jednego robotnika najemnego (uczeń lub term. uważani są za robotników najemnych) i do 20 robotników winien posiadać obwieszczenie wewnętrzne o pracy, w którem musi być podany: 1) rozkład pracy (t. j. wskazane godziny rozpoczęcia i końca pracy oraz przerw wypoczynkowych we wszystkie dni tygodnia) 2) Wykaz dni świątecznych ustawowych i innych, w które zakład jest nieczynny. 3) Dzień i miejsce wypłaty zarobków robotniczych.

Nieposiadanie takiego obwieszczenia stanowi przekroczenie, karalne w drodze administracyjnej.

W dziedzinie ochrony pracy kobiet obowiązują następujące przepisy:

1) Nie wolno przyjmować do pracy dzieci poniżej skończonych lat 15.

2) Nie wolno zatrudniać młodocianych w porze nocnej przytem pod porą nocną należy rozumieć dla zakładów pracujących na jedną zmianę czas od godziny 20 do 6-ej; dla zakładów pracujących na dwie zmiany okres czasu od g. 22 do 5-ej.

Ten przepis ma nieliczne wyjątki. W Wilnie w hutach szklanych w porze nocnej mogą pracować chłopcy powyżej skończonych 16 lat.

3) Nie wolno przyjmować do pracy młodocianych bez zaświadczenia Obwodowego Inspektora Pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego i nie jest szkodliwą dla jego zdrowia.

W końcu musimy zaznaczyć, iż pod słowem „młodociany" przepisy obowiązujące rozumieją osoby płci obojga w wieku od skończonych 15 do skończonych 18 lat.

W dziedzinie ochorony pracy kobiet obowiązują następujące przepisy:

1) Zakazana jest praca nocna kobiet obejmująca ten sam okres czasu jak i dla młodocianych.

Wyjątki jednak z tego przepisu są liczniejsze. Mianowicie kobiety w porze nocnej mogą być zatrudnione w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak restauracje, jadłodajnie, szpitale, apteki, teatry i t. p. Nie mogą być natomiat zatrudnione w porze nocnej w piekarniach i w restauracjach, w których sprzedawane są napoje alkoholowe dla konsumpcji na miejscu — w charakterze kelnerek, obsługujących gości.

Na zakończenie musimy nadmienić, że skrót powyższy oczywiście nie obejmuje wszystkich obowiązujących w tej dziedzinie przepisów lecz te jedynie, przeciwku przekroczeniu których będzie się wiodła według naszych informacyj, szczególnie zacięta walka.

U. F.

Niebezpieczna para komunistów

skazana na ciężkie więzienie.

Wwyniku czujnej obserwacji, jeden z wywiadowców P. P. pełniąc służbę na dworcu kolejowym w dn. 12 marca b. r. spostrzegł śród ciżby przyjezdnych młodego człowieka, dźwigającego pokaźnych rozmiarów ciężki pakunek, starannie owinięty w pled.

Nieznajomego, który swem zachowaniem się wzbudził podejrzenie, przeprowadzono do komisarjatu kolejowego, gdzie ustalono, iż zatrzymany jest to niejaki Eljasz Eiblum. W paczce znaleziono maszynę do pisania f. „Mercedes" z zapasowym alfabetem rosyjskim.

W trakcie rewizji osobistej, w kieszeni Ejbluma znaleziono karteczkę z następującą notatką: „Straszuna 12/7 7/12 Sonia Kwiatowa 1 cukiernia 12½".

Pod wskazanym adresem odnaleziono dobrze już znaną policji Sonię Lichson, a przeprowadzona rewizja w jej mieszkaniu ujawniła ukryte pod łóżkiem odezwy i druki o treści wywrotowej oraz powielacz do robienia odbitek z pism sporządzonych na maszynie. Ustalono z pozostałości na powielaczu, iż służył on do preparowania komunistycznych odezw.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż zatrzymany Ejblum jest kurjerem Centralnego Komitetu K. P. Z. B. zaś Lichson — energiczną techniczką komunistyczną.

Wobec niezbitych dowodów winy, parę tę postawiono wstan oskarżenia z art. 102 cz. 1 i wczoraj stanęła ona przed Sądem Okręgowym w składzie p. sędziów: O. Okulicza, K. Bobrowskiego i M. Szpakowskiego.

W rezultacie przeprowadzonego przewodu sądowego, zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego, podprokuratora p. Odyńca, Sąd uznając winę podsądnych za udowodnioną, skazał Eljasza Ejbluma na 5 a Sonię Lichson na 4 lata ciężkiego więzienia z ograniczeniem ich w prawach stanu po odbyciu kary.

Ka—er.

Spadek funta a polski eksport drzewny.

Nagłe załamanie się funta angielskiego zaniepokoiło żywo nasze sfery drzewne, związane ściśle z rynkiem angielskim w zakresie eksportu drewna, rozwijającego się ostatnio do Anglji dość pomyślnie. Mianowicie chodzi o to, jak wpłynie spadek funta na zdolność importową drewna rynku angielskiego wogóle, oraz na stopień zyskowności doknanych już tranzakcyj na dostawę polskiego drewna.

Nie ulega wątpliwości, że o ile spadek waluty angielskiej nie będzie połączony z inflacją, powinno nastąpić znaczne osłabienie zdolności importowej rynku angielskiego, przynajmniej w szeregu dziedzin życia gospodarczego, a przedewszystkiem w zakresie przywozu drewna. Bowiem z związku ze spadkiem siły nabywczej i funta, przy jednoczesnem utrzymaniu w dotychczasowych rozmiarach obiegu pieniężnego oraz relatywnym wzroście cen, powinno zwiększyć się natężenie depresji dospodarczej w zakresie wewnętrznej konsumcji. Natomiast w dziedzinie eksportu angielskiego słusznie spodziewane jest pewne ożywienie zwłaszcza w przemyśle węglowym i włókienniczym, dzięki wzmożonej zdolności konkurencyjnej ze względu na możność obniżenia cen.

W każdym razie za pewnik uchodzić może, że spadek funta nie przyczyni się do ożywienia ruchu budowlanego wogóle, a w szczególności mieszkaniowego i okrętowego, chyba, że nastąpi inflacja, w takim razie konjunktura drzewna doznałaby znacznego polepszenia.

Wpływ spadku funta na zyskowność dokonanych już tranzakcyj jest pewny, bowiem dokonywane one były niemal powszechnie w parytecie papierowym, dlatego też eksporterzy polscy muszą ponieść straty, gdyż wątpliwem wydaje się, by kontrahenci angielscy zgodzili się na podwyżkę kontraktowanych cen.

Jednocześnie nastąpi zmiana dotychczasowej waluty obrachunkowej w obrocie drzewnym z Anglją, prawdopodobnie albo w formie zastrzeżenia parytetu złota, lub też w drodze przejścia na inną walutę, np. na dolary, a nawet na złote polskie, co niewątpliwie przyczyniłoby się do wzmocnienia pozycji naszego pieniądza na międzynarodowym rynku.

P. S.

Prasowany alkohol.

„Sucha" Ameryka ma niesłychanie rozwinięty zmysł wynalaszczy, jeśli chodzi o szmugiel alkoholu. Jednym z najnowszych wynalazków w tej dziedzinie jest „suchy" alkohol, wyrabiany w prasowanych cegiełkach. Taka cegiełka, rozpuszczona w wodzie — robi z niej wódkę, wprawdzie kiepską, ale zawsze wódkę. Główną dostarczycielką tych cegiełek jest Kalifornja, gdzie istnieje ogromna fabryka należąca do towarzystwa akcyjnego z dużemi kapitałami.

NA WILENSKIM BRUKU

SZLACHETNY CZYN MŁODEGO LEKARZA.

Przed kilku dniami do szpitala żydowskiego przywieziono ciężko chorego Żyda. Lekarze uznali stan jego za beznadziejny oświadczając krewnym, że jedynie transfuzja większej ilości krwi człowieka zupełnie zdrewego, może mu uratować życie.

Wówczas zaofiarował swoją krew brat chorego, lecz lekarze uznali, że krew jego do operacji się nie nadaje. Pewna kobieta natomiast zażądała za to wynagrodzenia w wysokości 500 zł. czego chory nie był jednak w stanie zapłacić. Wówczas do lekarza naczelnego szpitala zgłosił się młody lekarz Wsiewołod Szyrin, oświadczając gotowość bezinteresownego dania choremu potrzebnej ilości krwi.

W tych dniach w szpitalu żydowskim odbyła się opracja transfuzji. Jak się dowiadujemy obecnie stan chorego uległ znacznemu polepszeniu tak że jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Stan lekarza Szyrina jst również zadawalający. (c).

Odpowiedzi redakcji.

P. K. S. M. w Wilnie. Nie wchodząc narazie w ocenę, treści nadesłanego nam artykułu, nie moglibyśmy ewent. zeń skorzystać dopóki nie znamy nazwiska autora. Osobom nie życzącym ujawnienia swego autorstwa redakcja gwarantuje zupełną dyskrecję, biorąc odpowiedzialność całkowitą, za to co zostało wydrukowane w piśmie, na siebie.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.
Od wtorku 6-go października b. r.
Dla młodzieży od 4 — 6.
Wielki dramat sensacyjny
„Śladem przestępcy"
W roli głównej: Słynny król sensacyj Eddie Polo
NAD PROGRAM: Wujaszek z Psiej Wólki wesoła kom. w 3 akt. i Wstawiony pasażer
Od godz. 6—8—10.
NIEPOSKROMIONY
dramat w 8 aktach
W roli głównej George O'Brien i Louise Huntington.
NAD PROGRAM: W krainie niebieskiego smoka oraz tyg. P. A. T-a.
Koncert. ork. pod batutą M. Salnickiego.—Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr.—Kasa czynna od 3.30 do 10 w.

DŹWIĘK. KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 39, tel. 9-26
DZIŚ! Wielki film dźwiękowy, który zdobył wszystkie ekrany świata!
Reż. nieśmiert W. Murnau
TABU
W krainie wiecznej wiosny. Film piękna pośród nagich ludzi
NAD PROGRAM: Wspomnienia Wileńskiej Produkcji i Tygodnik Paramountu. Na pierwszy seans ceny zniżone.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w soboty i niedziele o godz. 2-ej po poł.
WKRÓTCE: Przeboje wszechświatowe: X—27 (Spzieg) z Marleną Dietrich i „Hadży Murat" z Iwanem Mozżuchinem

DŹWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD" Mickiew. 22, tel. 15-28
DZIŚ! Humor! Zachwyt! Furorę! Budzi przebój dźwiękowy
Kochanek północy
w/g powieści F. Watkins. W rol. główn: Bohaterka filmów „Parada Miłości" i Król Żebraków
JEANETTE MAC DONALD i Reginald Denny.
NAD PROGRAM: Tygodnik dźwiękowy Foxa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w w dnie świąt. o g. 2-ej

Dźwiękowe Kino CASINO ul. Wielka 47, tel. 15-41
Jutro premjera! Przebój dźwiękowy! Po raz pierwszy w Wilnie!
Trzech djabłów z Materhorn (Syn białych cór)
W rolach głównych: Niezap. bohater filmu „Monte Santo" Luis Trenker, w gł. roli kobiecej Mary Glory.
NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Foxa i rysunk.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąt. od g. 2-ej, NASTĘPNY PROGRAM: Łódź podwodna

Dźwiękowy Kino-Teatr STYLOWY ulica Wielka 36.
Dziś! Najnowsze i najpiękniejsze 100% dźwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie! Superszlagier 1931 r. jakiego dotychczas nie było według słynnej powieści Aleksandra Dumasa p. t.
Tyranja miłości.
Monumentalna epokowa tragedja ludzka namiętności w 14 akt. Symfonja miłości i zmysłów. W rol gł. słynny Lewis Stone i Deilla Hyams.

Kino-Teatr „LUX" Mickiewicza 11, t. 15-61
Dziś! Najwspanialszy film wszystkich czasów!
FAUST.
Tytaniczna epopea miłości, grzechu i śmierci, osnuta na tle arcydzieła Goethego. W roli „Mefistofelesa" genjalny mistrz ekranu
EMIL JANNINGS, współudział biorą urocza Kamilla Horn i urocza Gästa Ekman.
Początek o godzinie 4-ej, w dnie świąteczne o godz. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)
Dziś! Wspaniały program p. t.
Ta, która się sprzedała
Potężny dramat w 10 aktach na tle życia wojennego i powojennego. Intrygi przemożnego Rasputina! Wybuch wojny! Mobilizacja! W rolach głównych: ANNA NILSSON, CONWAY TEARLE i inni. Imponująca wystawa: Kabarety, dancingi i nocne lokale. Pocz. seansów o godz. 5-ej, w niedz. i święta o godz. 4-ej pp. Następny program Rozwódka i Dziki człowiek.

BEZPŁATNIE zabiera i odstawia AKUMULATORY do domu, ładuje i konserwuje akumulatory po cenach fabrycznych.
Dostarcza do domu codzień świeże baterje anodowe
Służba akumulatorowa T-WA ELEKTRIT UL. WILEŃSKA 24.
Nie dźwigajcie akumulatorów i bateryj! Dzwońcie do nas. Telefon 10-38.

Zawiadomienie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 3 zawiadamia, że w dn. 12 października 1931 r. godz. 10 odbędzie się w Grodnie przetarg nieograniczony na remont źródeł dla stacji pomp w Nowej Wilejce i wiercenie studni artezyjskiej w szpitalu O. W. Wilno.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej" i „Przeglądzie Technicznym" w Warszawie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno

1064/VI—7108 L. dz. 6648/Bud.

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER
STANISŁAW PIÓREWICZ
UL. OFIARNA № 4, m. 9.
WYKONYWA: instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne.
USTAWIA: aparaty radjowe i telefony.

Poszukuję posady rządcy domu w domach rządowych lub prywatnych, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Kurj. Wil." pod Nr. 6872.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ"
Wilno, św. Jańska Nr. 1 Telefon 3-40.
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Języki obce niemiecki, francuski włoski (konwersacja). Przygotowywanie ze wszystkich przedmiot. do matury i egzaminów szkół średnich wogóle. Lekcyj udzielają b. prof. gimn. i studenci U. S. B. specjalną met. koncentrac. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil." pod W. K.

Pracownia dętych instrumentów muzycznych STACHOWSKIEGO ul. Wielka 11. Uskutecznia obstalunki i rep., posiada wielki wybór skór do bębnów.

Krawiec Damski J. Wajner ul. Niemiecka 14, tel. 1546 przyjm. zamów. na sezon jesienny i zimowy podług najnowsz. mod. na r. 1932 7112

Zakład krawiecki W. Sztolca ul. Beliny 5, m. 21 Wykonanie solidne. Ceny dostępne. 7113

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

Akuszerka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Zamkową 3, m. 3, tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry, W. Z. P. 48. 7034

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem dla samotnej-go. ZARZECZE 17, m. 13

PIANINO do sprzedania Jagiellońska 3—27

Pokój świeżo odnowiony z elektrycznością i osobnem wejściem do wynajęcia. Zarzecze 14, m. 16.

NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA przy ul. Wielkiej 29 Poleca: codz. świeże mleko, masło, sery, jaja, mleko zsiadłe, wędliny i inne chłodne zakąski, napoje chłodzące oraz obiady domowe smaczne i zdrowe od 70 gr.

Zastępstwo na Wilno i okolice fabryki opatentowanych zapalaczy do węgla i drzewa jest do oddania. Zgłoszenia: Białystok „STABRO", skrzynka poczt 134. 7046

PIANINO do wynajęcia Wiłkomierska 3—20.

Zgubiony kwit zastawniczy Nr. 4852 Banku Gospodarstwa Krajowego na zastaw akcji B-ku Polskiego na imię Alfonsa Marcinkiewicza unieważnia się. 7283

Zgubiono index U. S. B. Nr. 4885 na im. Aleksandra Protasewicza. Unieważnia się. 7109.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Władysław Monkiewicz.